POGODA

Dziś będzie na ogół pochmurno, prószący śnieg, temperatura około 35 stopni, w nocy prószący śnieg, temp. około 15 stopni.

We wtorek będzie pochmurno, możliwy lekki opad śnieżny, temperatura najwyższa około 28 stopni.

Możliwość opadów dziś w dzień i w nocy 40 procent, we wtorek 50 procent.

Wschód: — 7:08. Zachód: — 4:59.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 27 stycznia — Jana Chryzostoma, Agnieszki.

Jutro — wtorek, dnia 28 stycznia — Karola, Walerego, Piotra.

Pojutrze — środa, dnia 29 stycznia — Franciszka Salezego, Zdzisława.

No. 18 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 27-go Stycznia (Monday, January 27), 1975 Telephone BRunswick 8-8700 20c

CZTERY UNIE KOLEJOWE STRAJKUJĄ

Nowy Podatek "Od Wzbogacenia"

W Dwa Lata Po Paryskim "Rozejmie"

Sajgon (UPI). — Dwa lata temu Sekretarz Stanu Henry Kissinger ogłosił zakończenie trwającego niemal ćwierć wieku konfliktu wietnamskiego i powiedział, że "pokój mamy w rękach".

Sekretarz Stanu otrzymał za to pokojową nagrodę Nobla, ale okazał się złym prorokiem.

W ciągu tych dwóch minionych lat komuniści opanowali 11 poł. wietnamskich stolic prowincjonalnych, jedną całą prowincję i 15 baz wojsk rządowych.

Komunistyczni sabotażyści zniszczyli 69 procent mostów, kontrolują wiele szlaków komunikacyjnych w kraju i zagrażają zdobyciem całej drugiej prowincji. Walki przeniosły się na bezpośrednie przedpole Sajgonu.

Zdaniem Sajgonu sytuacja Wietnamu Poł. jest dziś znacznie gorsza, niż była przed dwoma laty.

W ciągu tych dwóch lat zginęło ponad 110,00 żołnierzy komunistycznych i 29,000 żołnierzy sajgońskich. Ponadto 115,000 żołnierzy rządowych zostało rannych.

Ponadto zginęło 6,000 cywilów, a rany odniosło 15,000. Około 10,000 cywilów znalazło sę w rękach komunistów.

Straty w ludziach w 1974 roku były większe niż w jakimkolwiek roku wojny wietnamskiej.

Wprowadza Reżym w PRL

Majątki Będą w Proporcji Do Wkładu w Budowę Socjalizmu

Warszawa (D.P. — Ogłoszono oficjalnie szczegóły nowego podatku, który będzie nałożony na ludzi, — którzy "wzbogacili się w stopniu nieproporcjonalnym do usług oddanych społeczeństwu".

Podatek ten uderzy oczywiście najsilniej resztki prywatnej inicjatywy w PRL i obliczany będzie od wartości posiadanego majątku tj. od "luksusowych domów, jachtów i zagranicznych samochodów itp.".

Panuje przekonanie że podatek od wzbogacenia dotknie około 20,000 osób, których zamożność powstała — jak głosi komunikat — bez proporcjonalnego udziału ich pracy i których poziom życia jest wyższy od standardu możliwego dla funkcjonariuszy i innych pracowników otrzymujących dobre pensje.

W zasadzie podatek będzie nakładany od majątku wartości nie mniejszej niż 700,000 zł. zdobytego w ciągu ostatnich lat. Mają być przewidziane pewne wyjątki.

Jeśli się zważy że oceny wartości majątku podlegającego nowemu podatkowi będą dokonywać urzędnicy skarbowi, to łatwo sobie wyobrazić że będzie nim obciążony i karany ten kto się kompartii nie podoba.

Dyktatura Rahmana w Bengalii

Dacca (UPI). Rządząca Bengalią partia polityczna Awami League, która w ostatnich wyborach zdobyła 307 mandatów w Parlamencie, liczącym 315 członków, zdecydowała porzucenie systemu parlamentarnego i jednomyślnie mianowała prezydentem na 5 lat dotychczasowego premiera i twórcę bengalskiej niepodległości, szejka Mujibura Rahmana.

Rahman będzie korzystał z uprawnień nieomal dyktatorskich. Przysługuje mu wyłączne prawo mianowania wiceprezydenta i członków rządu.

Zdaniem przywództwa Awami League ten w praktyce dyktatorski system umożliwi umocnienie zasad bengalskiej państwowości, a więc nacjonalizmu, demokracji, socjalizmu i świeckiego charakteru państwa.

W czasie głosowania nad nową konstytucją, przywódca opozycji Ataur Rahman Khan, były minister Pakistanu Wschodniego, opuścił obrady wraz ze swymi popleczni kami.

Poza zmianą konstytucji i ustanowieniem nowego systemu rządzenia, zatwierdzono stan nadzwyczajny wprowadzony przez rząd w dniu 28 grudnia ub.r. Przepisy stanu nadzwyczajnego dają rządowi prawo zlikwidowania partii politycznych oraz wprowadzenia zakazu zebrań, procesji i strajków.

Bengalia od czasu uzyskania niepodległości w grudniu 1971 roku doświadcza plag powodzi i głodu oraz szerzących się gwałtów i rozruchów.

H. Wilson Przybywa Do Washingtonu

Londyn (UPI) — Brytyjski premier Harold Wilson przybędzie w środę z dwudniową wizytą do Washingtonu, aby z Prezydentem Fordem i Sekretarzem Stanu Kissingerem omówić szeroki wachlarz zagadnień politycznych, poczynając od spraw ekonomii poprzez detentę aż do konfliktu blisko-wschodniego.

W kołach brytyjskich twierdzi się, że obecnie stosunki amerykańsko - brytyjskie są "wyjątkowo dobre".

Premierowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych James Callaghan. W drodze do Washingtonu politycy brytyjscy zatrzymają się w Ottawie, gdzie odbędą konferencję z kanadyjskim premierem Pierre Trudeau.

W dwa tygodnie po wizycie washingtońskiej premier Wilson uda się z wizytą do Moskwy.

$3 Miliony Odszkodowania

Santa Cruz, Calif. (UPI) — Ława Przysięgłych Najwyższego Sądu stanu Kalifornia, przyznała odszkodowanie w sumie $3 milionów, 18-letniemu Robert Lostritto, który skacząc z mostu kolejowego do rzeki San Lorenzo w roku 1972 odniósł poważne okaleczenia i stał się sparaliżowanym kaleką. Odszkodowanie ma wypłacić kolej Southern Pacific, za nie umieszczenie ogrodzenia na moście, mimo że podobny wypadek miał miejsce w roku 1963 w którym młody mężczyzna stracił życie.

Kto Sieje Burzę, Ten Zbiera Gromy . . .

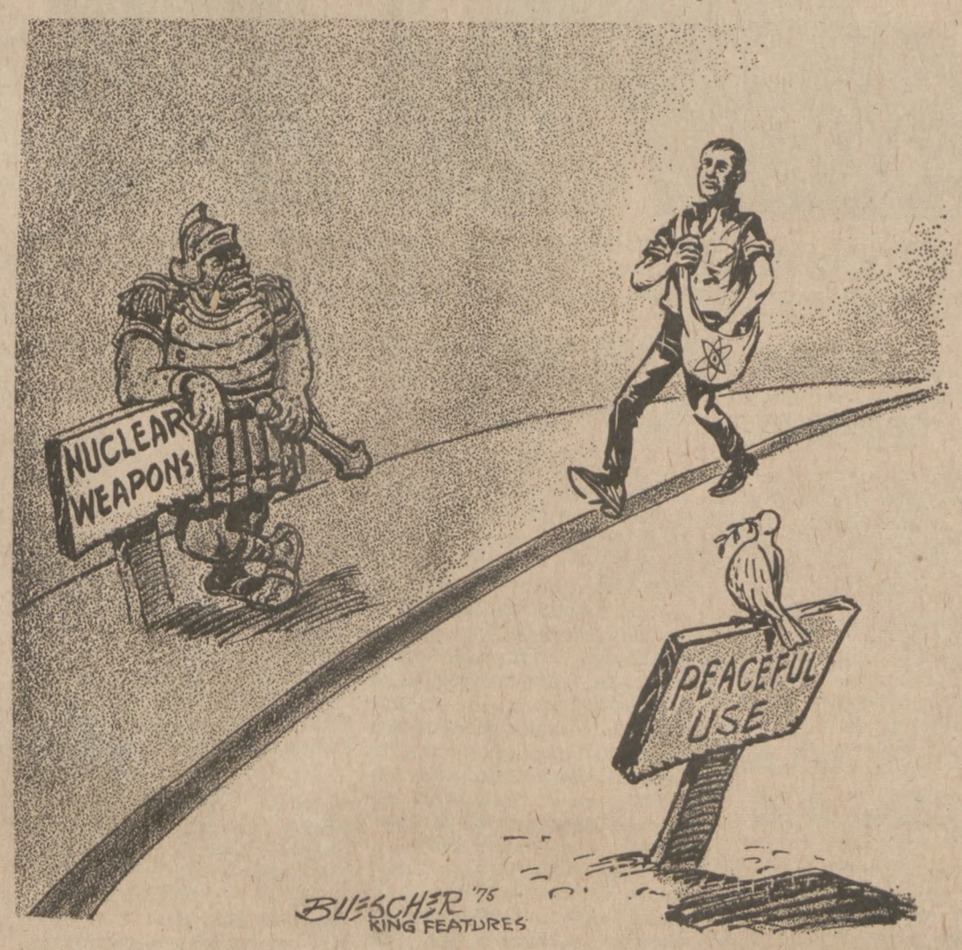

Anwar Sadat z Wizytą We Francji

Paryż (UPI). — Anwar Sadat jest pierwszym prezydentem Egiptu, który przybył z oficjalną wizytą do Francji.

W kołach dyplomatycznych ocenia się, że wizyta przywódcy egipskiego ma na celu nie tylko uzyskanie pomocy francuskiej w dziedzinie uzbrojenia, ale także nakłonienie Francji do czynnego udziału w rozładowaniu kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Uzyskanie przez Sadata zbrojeniowej, technicznej i finansowej pomocy francuskiej będzie odpowiedzią na odmowę Związku Sowieckiego, który — według wcześniejszych enuncjacji Sadata — od czasu wojny październikowej w 1793 r. nie uzupełnił arsenału egipskiego.

W Izraelu minister obrony Shimon Peres oskarżył Egipt o wzmacnianie swych wojsk w strefie kanału Sueskiego, przypuszczalnie z rachubą na usztywnienie stanowiska Egiptu w czasie rokowań o drugie rozdzielenie wojsk w pustyni Synajskiej. Radio izraelskie stwierdza, że 'ruch wojsk egipskich' nie oznacza pogwałcenia dotychczasowego porozumienia.

W Damaszku syryjski prezydent Hafez Assad zadeklarował po raz pierwszy, że Syria gotowa jest zaakceptować strefę zdemilitaryzowaną na granicy Izrael—Syria.

Assad powiedział grupie przemysłowców i dziennikarzy, że zgodzi się na wzajemne i równoczesne cofnięcie wojsk na sześć mil po obu stronach granicy.

Oskarżony o Morderstwo

Bluffton, Ga. (UPI)—Właściciel klubu nocnego w Blakely, Homer Salter Jr., lat 23, został aresztowany jako podejrzany o zamordowanie czworga osób podczas napadu na stację gazolinową. Policja poszukuje 17-letniego chłopca, który miał być wspólnikiem Saltera w dokonaniu zbrodni.

4 Zabitych w Eksplozji Bomby

New York (UPI) — Bomba podrzucona przez aktywistów portorykańskich do historycznego klubu "Fraunces" na Wall Street w piątek wieczór, wywołała wielką panikę w przepełnionym gośćmi lokalu. Cztery osoby zostały zabite a 40 odniosło lżejsze lub poważniejsze okaleczenia.

Robert Norden, właściciel klubu w którym pierwszy prezydent Stan. Zjedn. George Washington wygłosił swą pożegnalną mowę w roku 1783, powiada, że wybuch bomby spowodował wylecenie wszystkich szyb z okien i zawalenie się schodów wiodących na drugie piętro.

Mayor miasta Nowego Yorku, Abraham Beame, pospieszył natychmiast na miejsce wypadku. Beame nazwał podrzucenie bomby przez aktywistów portorykańskich "bezmyślnym aktem terroru" podkreślając, że władze miasta i policja nie spoczną dopóki odpowiedzialni za ten terror mordercy nie znajdą się za kratkami.

W notatce pozostawionej w budce telefonicznej obok klubu, członkowie portorykańskiego ruchu wyzwolenia, twierdzili, że podrzucenie bomby do klubu było odwetem za bombę rzekomo podłożoną przez agentów CIA w dn. 11-go stycznia w Mayaguez, Portoryko na skutek której dwóch członków ruchu wyzwolenia zostało zabitych a jedenastu rannych. Notatka domagała się dalej zwolnienia z więzienia pięciu portorykanów skazanych na więzienie za udział w ataku na Izbę Niższą Kongresu w roku 1954, w którym kilku kongresmanów zostało postrzelonych.

Policja twierdzi, że podrzucona bomba była podobną do sześciu innych, które wybuchły na wyspie Manhattan od października ub. roku.

Park Ustępuje

Seoul (UPI) — Poł. koreański prezydent Park Chung-hee ustępuje pod naciskiem opozycji i zapowiedział, że w przyszłym miesiącu odbędzie się referendum, w czasie którego naród wypowie się, czy chce utrzymać obecną, kontrowersyjną Konstytucję.

Nowy Rozłam w Szeregach Demokratów

Washington (UPI) — Panująca w szeregach Partii Demokratycznej "zgoda i jedność" od ostatnio odbytej w Kansas City "mini-konwencji" rozwiała się i tak reformatorzy jak i starzy działacze partyjni skaczą sobie znowu do oczu.

Punktem niezgody jest t. zw. punkt "Affirmative action" w rezolucji przyjętej na konwencji, odnoście reprezentacji kobiet, mniejszości rasowych, młodzieży itd. w obradach konwencyjnych. Mayor miasta Gary, Ind. Richard Hatcher, który objął kierownictwo nad blokiem reformatorów, twierdzi że większość delegatów biorących udział w mini - konwencji "wykastrowała" regulamin partii, przyjmując w pierwszym oficjalnym czarterze partii punkt zezwalający na pozostawienie do woli poszczególnych organizacji stanowych i lokalnych wybór reprezentacji na konwencję. Hatcher zapowiedział że zwróci się do Krajowej Organizacji Demokratycznej o rekonsyderację tej rezolucji, a jeśli to nie odniesie pożądanego skutku to uda się z tą sprawę do sądów krajowych. Radna miasta Baltimore, Barbara Mikulska, przewodnicząca komisji mandatów która opracowała regulamin wyboru delegacji konwencyjnej, zgadza się z wywodami mayora Hatcher i dołączyła się do jego frakcji. Walka zakreśla coraz szersze kręgi, tymbardziej, że delegacje stanowe na wiosnę muszą przedłożyć swe plany wyboru delegacji konwencyjnych.

Niespodzianka

Detroit, Mich. (UPI) — Złodziej który napadł na sklep groseryjny na zachodniej stronie miasta w ub. czwartek, spotkał się z niespodzianką. Helena Gladkowska, sprzedawaczka sklepu, powiada że gdy bandyta zwrócił się do znajdującej się w sklepie klientki, ta chwyciła puszkę z ubitą śmietaną i opryskała nim twarz złodzieja. Mimo zaskoczenia, złodziej zdołał chwycić z registra garść banknotów i zbiegł.

Dziewczęta Nie Mogą Służyć Do Mszy

Syracuse, N.Y. (UPI) — Biskup David F. Cunningham, z katolickiej diecezji w Syracuse, zabronił dziewczętom służyć do mszy świętej. Ks. Prał. Lawrence E. Giblin, z kościoła Św. Wincentego De Paul, wprowadził program zastąpieniu chłopców-dziewczętami w służeniu do mszy świętej. Ponad 25 dziewcząt pełniło tę służbę. Biskup Cunningham poinformował ks. Giblin, że zezwolenie dziewczętom służenia do mszy świętej jest naruszeniem prawa kanonicznego Kościoła Rzymsko-Katolickiego, a służba dziewcząt lub kobiet dozwolona jest jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy nie można zdobyć chłopców lub mężczyzn do służenia do mszy świętej.

8 Stanów Skarży Prezydenta

Boston, Mass. (UPI). Władze ośmiu stanów wschodnich, niezadowolone z zarządzenia prezydenta Forda podniesienia cła na sprowadzaną z zagranicy naftę, postanowiło wnieść sprawę do sądu, żądając obalenia zarządzenia prezydenta.

Prokurator stanu Massachusetts, Francis X. Bellotti, po spotkaniu się z prokuratorami i przedstawicielami rządów siedmiu stanów wschodnich, zapowiedział, że w imieniu Massachusetts oraz stanów Maine, Vermont, Rhode Island, Connecticut, New York, New Jersey i Pennsylvania dzisiaj rano wniesie do sądu sprawę domagając się obalenia zarządzenia prezydenta. Bellotti twierdzi, że prezydent "uzurpował sobie władzę należną wyłącznie Kongresowi". Bellotti spodziewa się, że stany New Hampshire i Delaware dołączą się do tej skargi w następnych dniach, a możliwe, że i stany Maryland i Virginia przyłączą się do tej skargi.

Stany wschodnie w ogromnej mierze polegają na dostawie nafty z zagranicy dla swego przemysłu, twierdząc, że nałożenie wyższego cła na importowaną z zagranicy naftę przyczyni się do jeszcze większego zastoju w przemyśle w tych stanach, oraz uszczupli i tak niewystarczające zapasy benzyny i oleju do ogrzewania mieszkań i fabryk.

IRA Nakaz Przerwania Ognia?

Dublin (UPI). — Wprawdzie oficjalnie przywództwo IRA wiadomości tej nie potwierdziło, ale z kół tej organizacji pochodzi informacja, że wydany został rozkaz — przerwania ognia i zaniechania wszelkich ataków, co może oznaczać przejście do rokowań na temat trwałego rozejmu.

Według ciągle niepotwierdzonych informacji zakaz ten obowiązuje od północy w niedzielę.

Wiadomo tylko, że w ub. tygodniu rządząca IRA Rada Wojskowa — przegłosowała wprowadzenie rozejmu, — na wzór rozejmu Bożonarodzeniowego, ale bezterminowego.

Podobna sytuacja powstała w 1972 roku, kiedy to IRA podpisała dokument rozejmu z brytyjskim Sekretarzem dla Spraw Irlandii Północnej — Williamem Whitelaw. Rozejm ten został złamany po 13 dniach.

Na Linii Burlington-Northern

45,000 Robotników Objętych Strajkiem

Chicago (UPI) — Dziki strajk jaki wybuchł dzisiaj nad ranem na linii kolejowej Burlington - Northern, doprowadził do sparaliżowania ruchu na tej linii w 19 stanach i dwóch prowincjach kanadyjskich. Peter Briggs, przedstawiciel linii kolejowej powiada, że strajk objął 45,000 robotników tej linii, a został wywołany przez cztery z 17 unii reprezentowanych w tej linii.

Chicago

Dziesiątki tysięcy mieszkańców przedmieść chicagoskich, zatrudnionych w śródmieściu Chicago a korzystających z tej linii, zostało pozbawionych transportacji i musiało szukać innych środków w dostaniu się dzisiaj rano do pracy.

Na strajku znajdują się unie— Brotherhood of Railway Carmen of U. S. and Canada, International Brotherhood of Electrical Workers, The Brotherhood of Boilermakers, Ironship Builders, Blacksmiths Forgers and Helpers in International Brotherhood of Firemen and Oilers, Helpers Roundhouse and Railway Shop Laborers.

A. L. Johnson, chicagoski przedstawiciel linii kolejowej, twierdzi, że strajk wstrzyma wszystkie pociągi w północnej i zachodniej części Stanów Zjednoczonych zatrzymujących się w takich miastach jak Seattle, Wash., Portland, Oregon, Denver, Colorado, Omaha i Lincoln Nebraska, w stanach North i South Dakota i Montana, oraz do prowincji kanadyjskich Manitoba i Brytyjskiej Kolumbii.

Przedstawiciele unii twierdzą, że nie otrzymano żadnego zawiadomienia o wyjściu tych unii na strajk, wobec tego uważają strajk ten za nielegalny i zwrócą się do sądów o wydanie nakazu strajkującym robotnikom powrotu do pracy.

Demonstracja Antywietnamska

Washington (UPI). — W dwa lata po wycofaniu się wojsk amerykańskich z Wietnamu, anty-wojenni demonstranci znaleźli się z powrotem w Washingtonie, demonstrując wczoraj wieczorem przed Białym Domem.

Aktywiści antywojeni Tom Hayden i Daniel Ellsberg, — który oskarżony był o kradzież tajnych dokumentów z Pentagonu, przemawiali do 3,000 tłumu zgromadzonego wokół Białego Domu, protestując przeciwko zabiegom prezydenta Forda asygnowania dodatkowych $300 milionów na pomoc militarną dla rządu Południowego Wietnamu, oraz $200 milionów dla rządu w Kambodży.

Fałszywy Alarm w Samolocie LOT'u

Shannon. (CT) — Samolot pasażerski LOT'u, lecący z Warszawy do Nowego Yorku, musiał przymusowo wylądować na lotnisku Shannon w Republice Irlandzkiej, gdy w czasie lotu pilot otrzymał ostrzeżenie, że w samolocie znajduje się bomba. Ostrzeżenie to nadeszło z Warszawy wraz z instrukcją lądowania poza normalnym rozkładem lotu.

Lądowanie nastąpiło bez przeszkód i bez przeszkód wyprowadzono z odrzutowca 138 pasażerów i członków załogi.

Przeprowadzono drabiazgowe przeszukiwanie samolotu i po trzech godzinach stwierdzono, że alarm był na szczęście fałszywy.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P, oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Instalacji Grupy 261 Bratnia Dłoń

Dzień był pochmurny i zimny w niedzielę dnia 12 stycznia 1975 roku. Jednak nie było to przeszkodą dla członkowstwa Grupy i wielu gości w przybyciu na popołudniową "Intalację" Grupy 261 "Bratnia Dłoń" ZNP połączoną z "Opłatkiem".

Po załatwieniu spraw finansowych związanym z ubezpieczeniem i wypisaniu czeków na cele kulturalne, przez sekr. fin. F. Kusiak i kasjera J. Romanow, członkostko grupy i goście zasiedli do stołów.

Prezes Grupy J. Bogdanowicz p r z y w i t a ł obecnych. Wspólnie łamiąc się opłatkiem, i wzajemnie życząc szczęścią, zdrowia i pomyślności w Nowym Roku rozpoczęto rozpoczęto posiedzenie.

Obecnj urzędnicy Gminy 6 ZNP: Prezes B. Piotrowski, Hon. wiceprezeska P. Stachowicz, wiceprezes z żoną K. Andrukiewicz, w i c e prezeska G. Grazko, wiceprezeska Wydziału Kobiet przy Gminie 6 ZNP H. Kopczyńska, była prezeska Grupy J. Kusiak, hon. wiceprezes Grupy W. Składowski oraz prezes Grupy 17 ZNP P. Molski. Wszyscy składali życzenia dla Grupy i w krótkich przemówieniach podkreślali znaczenie największej, najstarszej i najbogatszej w zasobach pieniężnych organizacji ubezpieczeniowej, jaką jest Związek Narodowy Polski, organizacja ta nie tylko wypłaca pośmiertne ale pracuje na rzecz Polski i Jej Narodu.

Komisarz Zw. Nar. Polskiego A. Kopczyński w swoim dłuższym przemówieniu nakreślił krótką historię ZNP. Jako organizacja polska, która zawsze jest związana z braćmi i siostrami w Polsce i tutaj w Ameryce, od samego założenia tej organizacji było i jest nie tylko wypłacać ubezpieczenia, ale służyć dla idei polskiej, podtrzymywać tradycje i zwyczaje naszych ojców i matek, okazywać każdą pomoc czy to materialną, duchową, jak i polityczną Polsce tak i tutaj w Stanach Zjednoczonych. Komisarz również zachęcał do wstępowania w szeregi Związku Narodowego Polskiego, przybyłych z Polski jak i tutaj czy to osiedlonych albo urodzonych, aby wspólnie utrzymywać ideały i szlachetne tradycje polskie.

W zakonczeniu tego miłego, towarzyskiego p o p o ł u dnia, prezes J. Bogdanowicz podziękował wszystkim mówcom, że tak miłe i rzeczowe słowa, które są wskazówkami na przyszłość. Również podziękował wszystkim za przybycie i wszystkim tym co w jakikolwiek sposób okazali pomoc w zorganizowaniu tego przyjęcia. Także przedstawił nowy Zarząd Grupy 261 Bratnia Dłoń ZNP. Podkreślić należy, że jako całość wypadła okazale.

Irena Przysiężna
Sekr. Protokółowa Grupy

Narodowościowe Obchody 200-Lecia Stanów Zjednoczonych w Cleveland

Główna Biblioteka Publiczna w Cleveland w porozumieniu z Nationalities Services Center będzie gospodarzem 23 imprez narodowościowych dla uczczenia 200 lecia Stanów Zjednoczonych. Dwa programy dwóch różnych grup narodowościowych będą prezentowane każdego miesiąca, począwszy od 1 września 1975 do 1 września 1976. Będzie to okazja dla poszczególnych grup narodowościowych w tym mieście do zademonstrowania swego kulturalnego i historycznego wkładu do budowy tego kraju.

Każda z imprez będzie miała uroczyste otwarcie połączone z przyjęciem w Library Art Gallery i kulturalny program, lub wykład w audytorium oraz wystawę.

Na wystawę można wykorzystać prace artystyczne, historyczne dokumenty, reprodukcje ilustrujące prace wybitnych artystów narodowościowych, pisarzy i naukowców, ponadto książki i pisma publikowane w Stanach Zjedn. w obcym języku, lub w angielskim przekładzie. W programie artystycznym mogą brać udział artyści pozamiejscowi.

Biblioteka jest instytucją utrzymywaną z publicznych pieniędzy i zastrzega sobie, aby w programach unikać kontrowersyjnych p o l i t y c z n y c h i religijnych stronnictw. W związku z organiczeniem czasu i miejsca, tylko jeden program może być poświęcony danej grupie etnicznej.

Grupy narodowościowe zainteresowane p r z e d s t a w i e n i e m swego programu w bibliotece mają czas do 1 lutego br. zgłosić swój udział. Natomiast konkretnie opracowany program powinien być przedstawiony bibliotece do 1 kwietnia br. — głosi komunikat rozesłany do działaczy i organizacji narodowościowych.

Jak z tego wynika, czasu jest mało a Polonia w Cleveland nie ma jeszcze swego Komitetu, który zacząłby te imprezy przygotowywać i koordynować.

Na co czekamy, gdy nie ma już ani chwili do stracenia. To jest za poważny obchód, żeby go zbyć powiedzeniem — jakoś to będzie, zrobi się, itp. Trzeba już teraz wiedzieć — kto, kiedy i co będzie robił.

Nowy Zarząd Grupy 1786 ZNP

W dniu 6 stycznia br. odbyły się wybory nowego zarządu Grupy 1786 ZNP w skład którego weszli — Maria Gołębiewska — prez.; Maria Myślińska — wiceprez.; Beatrice Miskow — sekr. prot.; Adele Blazer — sekr. fin.; Irena Maciąg — kasjerka.

Sekretarką chóru "Jutrzenka" została Theresa Zinchak a kasjerką Lottie Gavel. Grupa 1786 ZNP prowadzi sobotnią szkółkę języka polskiego i bierze czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym miejscowej Polonii.

"Ostatki u Akowców"

Doroczna zabawa na zakończenie karnawału organizowane przez miejscowe Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej odbędzie się w sobotę, 8 lutego, początek o godz. 7:30 wieczorem, w sali Związku Polaków przy Broadway i Forman w Cleveland. Węgierska orkiestra będzie przygrywała do tańca. W kuchni smaczne polskie przysmaki na zakąskę. Trzy nagrody pieniężne będą do rozlosowania wśród gości w wysokości 100, 30 i 20 dolarów.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele charytatywne a szczególnie na pomoc dla naszych więźniów politycznych. Stoły można rezerwować do 1 lutego br. dzwoniąc na nr. 883-5248 lub 232-9227.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Strzelał Do Strażaków

New York (UPI). — Niewykryty strzelec strzelał z ukrycia, do przejeżdżającego wozu straży pożarnej, raniąc trzech strażaków. Incydent miał miejsce w niedzielę po północy, gdy strażacy wracali do stacji po zwalczaniu pożaru w dzielnicy rezydencyjnej.

Strażaków przewieziono do szpitala, — gdzie stwierdzono u nich lżejsze rany postrzałowe.

WASHINGTON, D.C. — Prezydent Gerald Ford, podczas wygłaszania swego "orędzia o stanie Unii" na łącznej sesji obu Izb Kongresu. Wiceprezydent Nelson Rockefeller, z uwagą słucha mowy prezydenta.

Z Opłatka Polskiej Szkoły Sobotniej w Mt. Prospect

W niedzielę, 19 stycznia, odbył się w szkole elementarnej św. Emilii w Mt. Prospect, Opłatek Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły Sobotniej. Był to na przedmieściach Chicago pierwszy polski "Opłatek" i pierwszy występ młodzieży nowej Polskiej Szkoły Sobotniej im. Emilii Plater.

Szanując piękne polskie tradycje narodowe młodzież szkolna wystawiła w ramach "Opłatka" piękny obraz sceniczny odtwarzający pzyjście na świat Bożego Dziecięcia, przynoszącego ludziom Dobrą Nowinę: Pokój ludziom dobrej woli. Stajenka Betlejemska, Święta Rodzina, Boża Dziecina w otoczeniu aniołów składających hołd. Do szopki śpieszy cała Polska, by witać Zbawiciela: Mullerówna deklamacją wiersza "Gwiazdka". Marek Lisiecki wiersza "Choinka", harcerka Ewa Lisiecka wiersza "Kolędnicy" Jana Kasprowicza. Z dalekich stron Polski, od "wysokich Tater" przychodzi też malownicza grupa góralı z własną orkiestrą (Monika, Marek i Krzysztof Barczykowie). Orkiestra góralska odegrała kolędę "Gdy się Chrystus rodzi . . .", a następnie zaśpiewała "Lulajże Jezuniu . . .".

Bardzo udane zostało plecione w ten piękny obraz podanie o Lechu, Czechu i Rusie, bajeczne dzieje powstania Polski i jej stolicy Gniezna, oraz pierwsi polscy emigranci na Ziemi Washingtona. Nie brakło też pięknej sceny Trzech Królów ofiarujących mirę, kadzidło i złoto.

Cały obraz sceniczny opracowany przez kierownika szkoły p. Wiktora Barczyka składał się z kilku części pięknie powiązanych wyjaśnieniami w języku polskim i angielskim naratorki p. Zofii Boris.

Całość bardzo udana. Młodzież dobrze odegrała swe role, mocno je przeżywała. Pracę jej zebrani nagrodzili entuzjastycznymi oklaskami.

Z podziwem patrzyło się na młodzież szkolną polskiej szkoły sobotniej, która istnieje dopiero trzy miesiące. Z bardzo krótkiej perspektywy można już dziś ocenić pracę, jaka została włożona w uruchomienie tej nowej polskiej placówki. Trzeba naprawdę podziękować kierownikowi szkoły p. Wiktorowi Barczykowi, który umiejętnie (jest z zawodu nauczycielem) i z entuzjazmem zabrał się do pracy i osiągnął piękne wyniki. Trzeba też złożyć podziękowanie p. Eugenii Mullerowej, p. Danucie Długołęckiej oraz Siostrom Nazaretankom, nauczycielkom, których ciężka praca wydała wspaniałe owoce. Szkoła nie tylko istnieje, ale w ciągu trzech miesięcy zdobyła się już na wystawienie tak pięknego obrazu scenicznego. Należy się też podziękowanie Zarządowi Koła Rodzicielskiego z prezesem W. Staniakiem na czele za pomoc i paniom z Komitetu Imprez za przygotowanie bufetu.

Opłatek Koła Rodzicielskiego był piękną i pożyteczną imprezą. Było to pokazanie naszych polskch tradycji narodowych na przedmieściach Chicago i należy się spodziewać, że nie było ono ostatnie.

Mgr Józef Chłanda

Koniec Ognia Lub Koniec Rokowań

Belfast (UPI) — Rząd brytyjski skierował do IRA ultimatum: albo zostanie zakończona strzelanina, albo zakończone zostaną rokowania.

Przedstawiciel W. Brytanii w Ulsterze — Merlyn Rees powiedział, że "nie będzie rokowań, jak długo kontynuowane będą akty gwałtu. . . . Kiedy te gwałty ustaną, moi przedstawiciele p o n o w n i e przystąpią do rozmów. . . ."

Przywódcy IRA nie zgodzili się na przedłużenie rozejmu, który zakończył się 16-go stycznia, ale też formalnie nie dali rozkazu wznowienia działań terrorystycznych. Niemniej jednak w ciągu ostatnich kilku dni w sporadycznych zamachach zginęły 4 osoby.

Biskup Abramowicz Na Marianowie

W niedzielę, 2 lutego 1975 roku w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej J.E. Biskup Alfred Abramowicz, Sufragan Archidiecezji chicagoskiej odprawi koncelebrowaną Mszę św. w kościele Matki Boskiej Anielskiej (Marianowo) przy zbiegu ulic. N. Hermitage i Cortland, przy współudziale wszystkich proboszczów, w których parafiach nauczają Siostry Zmartwychwstanki i kilkunastu innych księży.

Homilię w y g ł o s i ks. prowincjał Edmund Rączka, C.R. Wszyscy parafianie i przyjaciele Sióstr C.R. są serdecznie proszeni o wzięcie licznego udziału we Mszy św. o 3:30 po południu.

Chór parafialny pod dyrekcją Henryka Socha śpiewać będzie podczas Mszy św.

Po Mszy św. przyjęcie na sali parafialnej na Marianowie w budynku szkolnym. Ks. Franciszek Gordon, C.R. sprowadził Siostry Zmartwychwstanki na Marianowo do pracy nauczycielskiej 2go lutego 1900 roku czyli 75 lat temu.

DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń— uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-ej po poł w przeddzień publikacji

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-ej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

   Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-ej po południu, tylko.

3. NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8 - 4-ej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Pretty Two Ways!

Choose the soft V collar or curved band 'n' bow neckline. Both are beautifully flattering above slimming princess lines. Easy-sew in low cost knits.
Printed Pattern 4813: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2¼ yds. 54-in.

Send $1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS,, ZIP. SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! Send now for **New Spring-Summer Pattern Catalog!** Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon, 75c.

Sew + Knit Book	$1.25
Instant Fashion Book	$1.00
Instant Money Crafts	$1.00
Instant Sewing Book	$1.00

Pola Gojawiczyńska

RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK"

64 — Ciąg dalszy)

Być sędzią — co to za straszna rzecz — władza nieomal boska. Dozorca, Katarzyna, pani Raczyńska, kelner z cukierni, dwaj prowizorzy z apteki kolejno oświetlili zdarzenia owego tragicznego wieczoru, nocy i ranka. Wszystkie ich słowa pokrywały się, podpierały i wiązały tworząc obraz wiarogodny o ile chodzi o czas, przyjście oskarżonej, wyjście, jej słowa i ruchy. Pozostawała tylko ta mała chwila między wyjściem Amelii z domu a wejściem Katarzyny do sypialni, gdy zobaczyła flakon po lekarstwie pusty, szklankę pustą i swego pana, śpiącego, jak sądziła. Syfon z wodą znajdował się w jadalni na kredensie.

Amelia siedziała nieporuszona. Myślała: czy zabiłam aptekarza? Nie, chciałam tylko wyjść. Lecz jednocześnie pamięć jej nasuwała uczucia wszystkich tych momentów, w których wyobrażała sobie, że aptekarza nie ma między Janem a nią. I chwilę, gdy przechyliła szklaną rurkę z lekarstwem i potrząsnęła nią. I gdy poczuła pustkę wokół siebie, zupełną. Wtedy czuła, że został otruty. Ale rankiem, po nocnej rozmowie z Janem ta pewność rozwiała się mgliście, jak niewyraźny sen. To jej pomogło być spokojną. On po prostu śpi.

Gdy wprowadzono świadka, Jana Cichockiego, doznała silnego wzruszenia. Jej wargi rozchyliły się spazmatycznie, gdy zeznawał swą "prawdę i tylko prawdę". Potem, zacisnąwszy palce pod ławką, nakazała sobie spokój. Ta chwila, ciemna w akcie oskarżenia pozostawała między nią a Filipem, mężem, aptekarzem. Należy przetrwać, znieść to wszystko i zacząć życie od początku. Czuła to życie jako wielkie wyswobodzenie, wielką ulgę, wielkie szerokie odetchnięcie.

A więc, ta chwila, ten moment. Obrońca zajął się świadkiem, Katarzyną. Czy to prawda, że jej pan na kilka dni przed śmiercią był u spowiedzi? Potwierdziła skwapliwie. Nie dawała tego dnia panu śniadania, poszedł naczczo do kościoła. A czy często tak było, czy często spowiadał się? Nie, na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, w rocznicę ślubu. Tak, ale tym razem nie było żadnej z tych okazji, czy więc nie sądzi, że jej pan był chory, wyspowiadał się, zrobił testament, myślał o śmierci? Katarzyna, myśląc o oliwie, o prawdzie, zaprzeczyła z siłą. Nigdy! jej pan był taki religijny! pewnego razu musieli w aptece udzielić pomocy jakiejś pannie, która otruła się w bramie jodyną. Katarzyna przypomniała sobie ten wypadek, jak w natchnieniu. Aptekarz przyszedł wtedy na górę i omawiając zdarzenie powiedział, że to jest grzech śmiertelny życie jest po to dane człowiekowi, aby je przeżył do końca. — Jeśli cierpiała — powiedział — to jej cierpienia nie skończyły się w chwili śmierci.

Amelię zdjął dreszcz. Jej zęby szczęknęły i musiała zawrzeć mocno usta. To wyglądało jakby sceptycznie i urażliwie przyjęła zeznania Katarzyny. Prokurator zapytał świadka: — czy jej pani często wychodziła nocą, czy często służąca słyszała jej kroki w korytarzu?

— Zdarzało się to kilka razy, budziłam się.

— Czy zmarły o tym wiedział?

— Tego nie wiem, pan nigdy o "takich" rzeczach ze mną nie rozmawiał.

W tym procesie krył się romans, miłość, to leżało na dnie wszelkich zresztą konfliktów ludzkich. Miłość i głód, w swej rozciągłej skali. Prokurator zmierzał w tamtą stronę i nie mógł się wydziwić tej luce w akcie oskarżenia, tej oschłości i ścisłości sędziego śledczego. Zmierzał w tamtą stronę i zażądał przesłuchania świadka Alojzego Gończyka, kolportera pism. Ten świadek widział oskarżoną w nocy, w aptece, lub powracającą o późnej porze z miasta, w towarzystwie męskim. Zjawił się przed sądem w starannie wyczyszczonym palcie, które mimo to zachowało na sobie śladów murów kościelnych, wilgoci i plwociny, parskającej w złym kierunku z powodu brody. Z tą brodą, nerwowymi ruchami głowy i rąk, rozbrajającym uśmiechem i rozwichrzoną czupryną nad wysokim czołem wyglądał na artystę, cygana, badacza; wszystko, tylko nie kolporter, uliczny sprzedawca. Opowiedział ową pierwszą scenę nocną w aptece, podglądaną przez niedość dobrze spuszczoną roletę.

— Ależ, u licha, co pan robił o tej porze pod kościołem? — spytał obrońca jak go tylko dopuszczono do głosu — przecież nie liczył pan już na klientów?

Pan Gończyk poważnie potwierdził i dodał, że właśnie dlatego, o spokojnej głowie, uczył się czytać.

— Czytać?!

— Tak, z nekrologów.

— Co świadek chce przez to powiedzieć?

Czując żywe zainteresowanie sądu, obrońcy, adwokata i publiczności pan Gończyk wyłożył swój system nauki. Pamięciowie opanowanie tekstu, pozwoliło mu poznać litery, połączyć sylaby, wreszcie odkryć całe zdanie. To mu musiało dawać wiele przyjemności, wprost rozkoszy, gdy po pokonaniu trudności zjawiał się cały sens zdania, ukryty w tajemniczych dotąd literach. Musiało go to wprost rozpierać, ta cudowna sztuka, bo błysk zalśnił w jego oczach, a policzki pokryły się cieniem rumieńca z podniecenia. Ale, dlaczego nie uczył się czytać z pism, które sprzedawał? — zapytał obrońca. Potrząsnął głową. — Bo nie znałem ich treści — rzekł — a wtedy, to nie łatwe.

Na sali roześmiano się. Jan, który po przesłuchaniu pozostał na sali, wyjął binokle, przetarł je i przyjrzał się świadkowi, jak niebywałemu okazowi. Amelia oddychała lekko, jak zawsze, w obecności Jana. On nosił w sobie wielką pobłażliwość, wszystko stawało się łatwe i zrozumiałe i wybaczalne, gdy on to wytłumaczył i oświetlił swoim słowem. Od początku znajomości tem ją ujął, tą prawdą i prostotą może dlatego, że jej życie było pełne krętactw? Oddychała lekko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Z Instalacji Tow. Im. Romana Dmowskiego, Grupa 127 ZNP

Skarbnik ZNP Moskal Odebrał Przysięgę Od Nowego Zarządu Grupy

W sobotę, 18 stycznia w sali p. Moskala, przy licznie zebranych członkach Grupy i ich rodzin odbyło się instalacyjne zebranie Towarzystwa.

Zebrania zagaił Prezes Grupy, witając Skarbnika Z.N.P. p. Edwarda Moskala; Prezesa Gminy 177 ZNP p. T. Pyrchlę; Sekretarkę Gminy 177 A. Nikiel z mężem; Kasjera Grupy 1820 p. B. Szypczak oraz Asystenta Głównego Organizatora ZNP, p. F. Spulę.

W krótkim zagajeniu Prezes wskazał na założenia ZNP, uwypuklając dwa filary, które do dzisiejszego dnia podtrzymują największą polonijną organizację, a bez której ZNP nie małby w dzisiejszych czasach możności istnienia, a to dział finansowy i ideowy.

Dzięki energicznej pracy naszego Sekretarza Fin. S. Pilcha zostało zapisanych 20 nowych członków. Grupa nasza posiada w Wydziale Kongresu Polonii Amer. na Stan Illinois dwóch delegatów: St. Pilcha oraz J. Wasiaka.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji Rewiz. wydaliśmy $869.00 na cele społeczno polonijne.

Apelem o zapisywanie w roku sejmowym jak największej liczby nowych członków, zakończył Prezes swoje zagajenie i poprosił Skarbnika ZNP p. E. Moskala o odebranie przysięgi od nowego Zarządu Grupy w składzie: Kazimierz Musielak — prezes; Jan Krupa — wiceprezes; Michał Palewski — wiceprezes; Stanisław Pyka — sekretarz prot.; Stanisław Pilch — sekretarz fin.; Janusz Wasiak — skarbnik; Komisja Rewizyjna: Tadeusz Chodaczek, Adam Zientkiewicz i Henryk Musielak.

Mowa Skarbnika ZNP

Po przyjęciu przysięgi Skarbnik ZNP Moskal powiedział, że jesteśmy członkami największej organizacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych, a która za 5 lat będzie obchodziła 100-lecie swego istnienia. Z pracy tej każdy powinien być dumny, gdyż ZNP zawsze stał na stanowisku miłości Ojczyzny, zawsze bronił i wspomagał na ile tylko go stać było, ojczyznę naszych przodków, Polskę.

Żyjemy w czasach, w których na oczach naszych dokonują się szybkie i wielkie zmiany, nie zawsze sprzyjające dobru organizacji. Dlatego też może dzisiaj jak nigdy przedtem trzeba włożyć wielki wysiłek w pracę organizacyjną, aby organizacja ta rosła i rozwijała się w przystosowaniu do potrzeb i warunków dnia dzisiejszego. Podstawową egzystencją każdej organizacji jest jej członkostwo. Na marne pójdą wysiłki najzdolniejszych kierowników organizacji, jeżeli nie będzie wzrastać członkostwo. Cieszę się, powiedział Skarbnik ZNP, że na tej sali widzę sporo młodzieży, która przecież ze względów naturalnych musi kiedyś zająć nasze miejsce. Wydaje mnie się, że dzisiaj toczy się cicha walka nie tylko w naszej organizacji ale i w innych organizacjach o zdobycie młodzieży do szeregów organizacyjnych. Młodzież polonijna leży Związkowi głęboko na sercu, wkłada on duży wysiłek finansowy aby młodzież tę dla swych ideałów pozyskać. Dosyć wspomnieć o wkładzie finansowym na Alliance College w ciągu 4-rech lat 1,300 tys. dol. Wydział Oświaty udziela studentom stypendia, odbywają się tam corocznie zloty i kursy w duchu polskim. Żyjemy i rozwijamy się w kraju, w którym zamożność materialna bardzo się liczy.

ZNP dzięki dobremu kierownictwu na czele z Prezesem A. Mazewskim posiada zasoby materialne przekraczające 145 mil. dolarów.

Jestem głęboko przekonany, że pod obecnym kierownictwem, przy tak pracowitym organizatorze St. Pilchu wasza Grupa będzie się rozwijać dla dobrego ZNP i całej Polonii. W imieniu Prezesa A. Mazewskiego i całego Zarządu Centralnego składam Wam najserdeczniejsze życzenia abyście zgodnie pracując budowali przyszłość i aby przyszłe pokolenia były z Was dumne. Liczne oklaski były dowodem podziękowania dla Skarbnika ZNP za tak szczere słowa.

* * *

Miłą niespodzianką było wręczenie przez Skarbnika ZNP "Citation of Merit" jako 100% rodziny państwu Stanisławowi i Ewie Pyka a przedstawionym do odznaczenia przez Sekretarza Fin. S. Pilcha.

Następnie przemówił Prezes Gminy 177 ZNP T. Pyrchla, życzył Zarządowi i wszystkim członkom owocnej pracy w grupie dla dobra ZNP. Senior Towarzystwa S. Woźniak, Prezes Honorowy wyraził uznanie dla Zarządu z najlepszą nadzieją na przyszłość. Apelował gorąco o finansowe poparcie dla studjującej młodzieży polonijnej. Z kolei przemawiali, Wiceprezes J. Krupa, Sekretarka Gminy 177 ZNP A. Nikiel, przedstawiciel Grupy 1820, Kasjer B. Szypczak, oraz asysten Generalnego Organizatora ZNP p. F. Spula.

Na zakończenie Prezes Grupy podziękował serdecznie za przybycie wszystkim przybyłym Gościom i członkom a następnie poprosił o zajęcie miejsc przy obficie i pięknie zastawionych stołach przez Panią W. Moskal. W miłej oraz braterskiej atmosferze zebrani bawili się do późnego wieczora. — Korespondent.

Z Gminy 178 ZNP

Wyborcze posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 27 stycznia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ulica, o godzinie 8-ej wieczorem.

Szanowna delegacja jest proszona o punktualne przybycie, jak również o doręczenie przed posiedzeniem, — swych mandatów.

Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekretarz prot.

Z Gminy 139 ZNP

Posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, 30 stycznia, początek o godz. 7-ej wieczorem, w sali paraf. św. Pankracego, przy 40-ej ulicy i Richmond ul.

Zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu na rok 1975 i zarazem instalacja. Delegaci i Delegatki proszeni są o przybycie na to posiedzenie.

Genowefa Wesołowska, prezeska; Janina Wass, sekr. prot.

Z Gminy 120 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 28 stycznia, w sali pp. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy delegacje o przybycie, ponieważ na tym posiedzeniu odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1975. Mandaty delegatów z Grup prosimy wypełnić i doręczyć zarządowi przed otwarciem posiedzenia.

Zarząd Gminy 120 ZNP: — Adam Grzegorzewski, prezes; Eleonora Tragarz, sekretarka.

POLSKA. — Zakład farmaceutyczny "Polfa", mieszczący się w dzielnicy Pragi w Warszawie. Jest to obecnie największa firma farmaceutyczna w Polsce.

Kościół Św. Stanisława w Rzymie

Istniejący od wielu wieków kościół Św. Stanisława w Rzymie, określany jest jako "polski kościół", gdyż opiekowali się nim zawsze przedstawiciele polskiej Hierarchii kościelnej oraz Polacy przebywający w Rzymie. Ponieważ upływ czasu narzucił konieczność gruntownego odnowienia świątyni, została przeprowadzona wśród Polaków w świecie zachodnim zbiórka potrzebnych funduszów. Inicjatorem tej zbiórki był ks. biskup Władysław Rubin, delegat Prymasa Polski dla spraw duszpasterstwa dla Polaków na Zachodzie.

Zbiórka była sukcesem, gruntowny remont kościoła został przeprowadzony i obecnie istnieje na świątyni pamiątkowa tablica, jak na reprodukowanym tu zdjęciu.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Społeczny Komitet 25-Lecia Harcerstwa

Na zebraniu w dniu 20 stycznia br. Społeczny Komitet 25-lecia pracy harcerskiej w Chicago, po zapoznaniu się z ostatecznymi rozliczeniami i protokółem Komisji Rewizyjnej oraz po omówieniu i podsumowaniu całości działalności i po przekazaniu zebranej kwoty do kasy Obwodu ZHP Chicago , — działalność swą zakończył.

Zarząd Obwodu ZHP w Chicago składa tu raz jeszcze Komitetowi, Organizacjom Społecznym, które wchodziły w skład Komitetu i brały udział w imprezach związanych z naszym 25-leciem oraz całemu Społeczeństwu za okazaną nam życzliwość i wyrazy uznania za całokształt działalności — serdeczne podziękowanie.

Obchód i Pamiętnik 25-lecia — przez przedstawienie dorobku i osiągnięć poprzedniego pokolenia harcerskiego oraz podkreślenie wartości wychowawczych harcerskiego ruchu — stały się mocnym momentem wychowawczym w życiu naszej młodzieży.

Obchód i Pamiętnik przypomniał również Społeczeństwu wkład Harcerstwa oraz jego rolę jako jedynej polskiej młodzieżowej organizacji tego rodzaju w życiu Polonii, a tym samym wydajnie przyczyniły się do dalszego pomyślnego rozwoju naszej pracy.

Z tym dodatkowym Społecznym Kapitałem odważniej ruszamy w nowe 25-lecie.

Ostatnie Rozliczenie

W dniu 20 bm., na likwidacyjnym zebraniu Społecznego Komitetu 25-lecia pracy harcerskiej w Chicago — w ramach końcowych rozliczeń z Pamiętnika 25-lecia — Skarbnik Komitetu d-h Antoni Kozłowski przedstawił szereg pozycji, które albo nie mogły być podane zgodnie z zamiarem ofiarodawców jako życzenia, ponieważ nadeszły już po czasie lub przez omyłkę podano życzenia w mniejszym formacie, niż opiewała wpłata.

Prostując to podajemy poniższe rozliczenie.

Spóźnione życzenia-ogłoszenia przyjęte jako donacje: SWAP — Placówka 14 $30, Placówka 2 $15, Placówka 20 $15; Dr T. Niedzielski $50.

Nie umieszczono w Pamiętniku lub błędnie podano kwoty: United Packing Co. $15, K.C.&M. Engineers $10, W. Olecht $3 (pomyłkowo podano $2) i K. Czerwiński $3 (omyłkowo podano $2).

Nadto na Bankiecie do rąk skarbnika dz.harc. A. Kozłowskiego zostały złożone następujące donacje, które tą drogą Skarbnik Komitetu potwierdza:

K. Orechwa złożył $10, P. Buczyńska i d-h Figol $20, M. Wnuk $10, Maria Krembuszewska $10, oraz A. K. Glińscy $5. Wszystkim ofiarodawcom Komitet Obchodu 25-lecia składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Nadto na zebraniu likwidacyjnym wypłynęły dalsze daniny $2 od p. Jarosza i $10 od dz.h. A. Kozłowskiego.

"Ja Tak Troszeczkę"

Mała Marcia była "aktorką". Tak, — brała udział w widowisku w Muzeum Przemysłu i Wiedzy. Ma lat 3, ale instynkt pokazania się zagrał w niej mocną nutą.

Może przykład małej Marty przypomni nam wszystkim, że w pracy z młodzieżą musi znaleźć się moment, kiedy ta młodzież będzie miała okazję pokazania się — pokazania tego co robiła na zbiórkach, czego się nauczyła — czy jakby po harcersku powiedzieć, — co zdobyła. Dlatego dobra Drużynowa, czy dobry Wódz Gromady zaplanuje w swej pracy rocznej — jakiś kominek dla Rodziców, wieczór śpiewu, deklamacji, recytacji, lub poranek — zwłaszcza z zuchami — z pokazami dla zaproszonych gości. Inaczej będzie wtedy wyglądała każda zbiórka, każde przygotowanie do imprezy.

Ale wracam do Marty. Joasia, jej siostrzyczka — zuch — brała udział w całej pierwszej części widowiska. Marta "wystąpiła" tylko w małym fragmencie podkradania się pod drzewko.

Pierwszy raz wszystko było dobrze, — za to przy drugim "występie" Marta wyraźnie poczuła się "obrażoną artystką". Zagrała w niej ambicja. Jaki był powód buntu? Po prostu i wyraźnie powiedziała: "Joasia to cały czas była na scenie — a ja tylko tak troszeczkę — więc nie pójdę". Dopiero prośby pomogły, że i w drugim przedstawieniu wyszła na scenę. Ot — prawdziwa artystka.

* * *

Podziękowanie

Koło Przyjaciół serdecznie dziękuje za ostatnio nadesłane lub złożone Skarbnikowi Koła w czasie Opłatka Obwodu ZHP Chicago dary:

Olejniczak $55, Dr J. Szatkowski $50, Grupa ZNP 3162 Savannah $25, K. Grajnert $20, M. Wojtaśkiewicz, pp. M. Szymańscy, pp. W. H. Kostrzewa — po $10, pp. St. Antczak $8, B. Ciepiela, pp. C. Hura, pp. Mleczko i Irena Bator-Wasilewska— po $5 oraz N.N. $1.

Nadto zamiast życzeń świątecznych po $10 złożyli pp. K. L. Więcek i iS. Kuntaras. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

* * *

Zapomniane

Po Harcerskim Opłatku pozostały w garderobie: włóczkowa czapeczka koloru rdzawo-wiśniowego oraz szalik wełniany męski koloru wiśniowego. Po odbiór prosimy telefonować 276-8341.

Zebranie Klubu Matek Św. Heleny

Klub Matek im. św. Heleny odbędzie swe następne zebranie w poniedziałek, dnia 27go stycznia, w audytorium szkolnym, o godz. 7ej wieczorem. Urzędnik z policyjnego oddziału zwalczania narkotyków wygłosi okolicznościową pogadankę i wyświetli odpowiedni film o narkotykach.

Wszyscy rodzice są zaproszeni do wzięcia udziału w tym aktualnym odczycie.—Dolores Golenia, przew. reklamy.

Instalacja Korpusu i Placówki 5 SWAP

Wspólna Instalacja Placówki i Korpusu Pomocniczego odbędzie się w niedzielę, 2-go lutego, o godz. 2 po poł., w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., na którą zapraszamy serdecznie członków Placówki Macierzystej nr 5, członkinie Korpusu, sąsiednie Placówki, Korpusy, Towarzystwa i całą Polonię. Prosimy o poparcie.

Za Zarząd: Michalina Sadowska, prezeska; Franciszka Sowińska, wiceprez.; Maria Giebułtowska, sekr. prot.

Ze Zw. Klubów Małopolskich

Posiedzenie prezesów Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w piątek, 31 stycznia, o 7:30 wieczorem, w Domu ZKM, 1401 W. Superior ul.

Prosimy o przybycie na to posiedzenie wszystkich prezesów poszczególnych Klubów należących do Centrali ZKM, gdyż będą omawiane ważne sprawy organizacyjne w zbliżającym się 15-tym Sejmem ZKM, który odbędzie się w maju br. —Zofia Piekoś, prezeska; Anna Nikiel, sekr.

Palą Domy

Pompano Beach, Cal. (GP) — Na przedmieściu Collier City zostało postawionych 105 domów prefabrykowanych wartości od $18,000 do $27,000. W ostatnich dwu latach 68 z nich zniszczył pożar. Odbyło się to wprawdzie bez ofiar w ludziach, niemniej jednak mieszkańcy ponieśli spore straty, gdyż domy te tak szybko płonęły, że nie można było z nich wynieść mebli. Policja sądzi, że ogień był celowo podkładany przez młodocianą bandę podpalaczy.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy

jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle

COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W.
Clark & Adams

S. W.
Michigan & Randolph

N. W.
Randolph & State

N. W.
State & Madison

N. W.
State & Van Buren

N. W.
State & Washington

S. W.
Washington & LaSalle

S. E.
Wells & Madison

Bal Stowarzyszenia Lekarzy Wielkim Sukcesem

Siedemnasty tradycyjny bal Związku Lekarzy Polskich odbył się tym razem w wytwornej sali Guildhall w hoetlu Ambasador West.

Goście mieli do swej dyspozycji tym razem aż trzy sale. Poza główną salą balową spotykano się w przyległej sali przy barze oraz sali posiłkowej. Rozwiązanie to zdało w pełni egzamin i z pewnością jest warte zalecenia na przyszłość.

Jak zwykle Reprezentacyjny Bal Lekarzy zgromadził prawdziwie reprezentacyjne towarzystwo. Wśród gości można było zauważyć wielu przedstawicieli świata naukowego, artystycznego i handlowego, nie mówiąc o bardzo licznie reprezentowanych lekarzach — gospodarzach imprezy. Trzeba przyznać, iż gości takich spotyka się rzadko na innych imprezach polonijnych.

Piękne stroje pań stanowiły barwny przegląd najpiękniejszych kreacji — na miarę ekskluzywnego pokazu mody.

Czyniąc zadość chwalebnej tradycji przedwojennych balów lekarzy w Warszawie, chicagoska impreza rozpoczęła się dostojnym Polonezem.

Pierwsze dwie pary prowadzili wodzireje balu: red. J. Przyłuski z doktorową M. Cebulską oraz Z. Kossakowski z dr E. Buchowską-Kilijańską. W dalszych parach — dr A. Rytel z I. Kossakowską i J. Pieszczoch z I. Przyłuską.

Orkiestra Davida Romaine należy bezsprzecznie do ścisłej czołówki zespołów tanecznych w naszym mieście. Nic też dziwnego, że konkurs tanga — przy dźwiękach zespołu D. Romaine—skrzypka wirtuoza, zgromadził wielu miłośników tańca.

Jury konkursu wybrało cztery najlepsze pary w nast. kolejności: 1) p. Choma i p. Tomaszewska, 2) p. Głazowski i p. Palicka, 3) Kudlikowscy, 4) p. Kaźmierczak i p. Svanton. Wyróżnione pary otrzymały po butelce szampana.

Związkowi Lekarzy Polskich z jego niestrudzonym prezesem dr A. Rytlem — przed wojną dyrektorem i naczelnym lekarzem szpitala na Woli w Warszawie — należą się słowa szczerego uznania. Na uznanie zasłużył także cały Komitet Organizacyjny Balu z przew. dr W. Cebulskim na czele.

A.A.

Przedłużenie Terminu Zgłoszeń Na Kursy Letnie

New York (KW)—Termin zgłoszeń na kursy letnie w w Polsce, organizowane przez Fundację Kościuszkowską w Krakowie, Lublinie i Kielcach, został przedłużony do dn. 15 lutego, dzięki czemu można jeszcze wziąć udział w jednym z następujących programów:

A.) Kursy 6-cio tygodniowe: dla studentów w Krakowie, dla studentów i dorosłych w Lublinie. Każdy z nich obejmuje naukę języka polskiego (na poziomie od początkujących do zaawansowanych), wykłady profesorów danej uczelni z historii i kultury Polskiej, oraz krótsze i dłuższe wycieczki do ważniejszych miejscowości w Polsce. Czas trwania kursu 10 lipiec — 21 sierpień; ukończenie go zapewnia 6 kredytów dla studentów.

B.) Kursy 4-tygodniowe:— od 15 lipca do 14 sierpnia:— Kurs dla dorosłych w Krakowie dla osób powyżej 21 lat podobny jest do w/w programu dla studentów, obejmuje również wycieczki. Kurs Sztuki Ludowej w Kielcach zapoznaje uczestników z polskim tańcem, śpiewem i rzemiosłem artystycznym.

Każdy kto ukończył szkołę średnią (high school) może wziąć udział w tych programach, niezależnie od wieku. Całkowity koszt wynosi $638 i zapewnia mieszkanie, utrzymanie, naukę, ubezpieczenie zdrowotne oraz bilet lotniczy w obie strony specjalnym samolotem (charter flight).

Dalsze informacje i formularze zgłoszeń do otrzymania pisemnie:— Summer Sessions. The Kosciuszko Foundation, 15 East 65th St., New York, N.Y. 10021 lub telefonicznie (212) 734-2130.

Roczne Zebranie Grupy 126 Zw. Polek

Tow. Polki Nadwiślańskie Gr. 126 Z.P. w Am. odbędzie swoje roczne i wyborcze posiedzenie w niedzielę, 2 lutego, o 2 po poł., w dolnej sali Domu Związku Polek. Będzie to bardzo ważne posiedzenie z powodu śmierci naszej kochanej organizatorki i długoletniej prezeski, śp. Marii Lass. Prosimy bardzo o przybycie i nowe członkostwo.

Bronisława Adamkiewicz, wiceprez.; Eleonora Pakula, sekr. prot.

K. R. Roza Zarządcą Joslyn Hardware

Kenneth R. Roza został mianowany generalnym zarządcą Joslyn Hardware Division. Wiadomość powyższą podał Harvey C. Kaplan, wiceprezes Electrical Products, Joslyn Mrg. and Supply Co., Chicago.

Joslyn ma zakłady w Chicago, Los Angeles, oraz w Birmingham (Alabama). Roza poprzednio był generalnym zarządcą Transmision Tower & Wood Division, pracuje dla Joslyn od 11 lat. Kompania, założona przed 73 laty posiada 32 filie w U.S., Kanadzie i Meksyku.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 28 Stycznia

Klub Zwierniczan odbędze swe posiedzenie instalacyjne we wtorek, 28 stycznia, w sali Domu ZKMałop. pnr. 1401 W. Superior ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Prezes uprasza członków o liczne przybycie. — Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stock, sekr. prot. wraz z całym zarządem.

Sobota, 1 Lutego

Grupa 3183 ZNP zawiadamia członkostwo, iż zebranie instalacyjne wraz z Balem Kotylionowym odbędzie się w sobotę, 1go lutego, w nowoczesnej sali "Oaza Palm Terace", 1250 N. Milwaukee ave., o godz. 7 wiecz. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków oraz sympatyków. Donacja wraz z kolacją wynosi $12. Będzie dużo miłych niespodzianek. — Zarząd Ludwika Juras-Smith, prezeska Grupy.

Światowej Sławy Brevettata Rewolwer na gaz łzawiący

Ten rewolwer z gazem łzawiącym ma wygląd prawdziwego rewolweru. Jest idealny dla ludzi, którzy pracują samotnie w ciemnych pomieszczeniach i potrzebna jest im ochrona. Mężczyźni dają te rewolwery żonom i córkom do ochrony w nocy. Mają one również wiele zastosowań w przemyśle. Strzały z tego rewolweru zatrzymują napastnika bez ranienia go. Nie jest potrzebna licencja federalna, niemniej rewolwer ten nie sprzedaje się dzieciom. Oddaje on 7 strzałów bez ładowania. Rewolwer wysyłamy z 7 nabojami gazowymi i 7 nabojami ślepymi do ćwiczenia i pokrywamy koszty przesyłki. Poniżej ceny rewolwerów z 14 nabojami i wszystkimi kosztami przesyłki:

- ☐ 1 rewolwer $16.00
- ☐ 2 rewolwery po $14.50, razem $29
- ☐ 3 rewolwery po $14.00, razem $42
- ☐ 4 rewolwery po $13.00, razem $52
- ☐ 6 rewolwerów po $12.00, razem $72
- ☐ Ekstra paczki po 10 naboi gazowych $3 za paczkę.
- ☐ Ekstra paczki z nabojam ślepym po $2.50 za paczkę.
- ☐ Pokrowiec $2.50 za sztukę. Pokrywamy wszystkie koszty przesyłki tych przedmiotów wraz z rewolwerami.
- ☐ Płyn przeciwko gazowi łzawiącemu Butelka $3.88.

BREVETTATA, Dept. W.
310 W. 9th St.
Kansas City, Mo. 64105

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz szybko dostać prawo jazdy
lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym?
Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem
ST. JAWORSKIEGO

Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór

Telefon 685-3344

Cosmopolitan Driver Training School

4501 N. MILWAUKEE AVE.

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ?
ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM

Gdzie język angielski nie jest konieczny.
Kursy Dzienne, Wieczorne i Sobotnie — Opłacane ratami
Po informacje telefonować — 372-7117
BEZPŁATNIE POMOŻEMY W OTRZYMANIU PRACY

GORMAN INSTITUTE

A CHICAGO SCHOOL OF BUSINESS
10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60603
SZKOŁA IBM "KEY PUNCH"

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ... 20c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Komu Obniżyć Podatki?

Zajmujący się ustawodawstwem podatkowym izbowy Ways and Means Committee przeprowadza przesłuchy w sprawie obniżki podatków, wykazując pośpiech w załatwieniu tego zagadnienia, wysuniętego w propozycjach prez. Forda.

Koła polityczne nie sądzą jednak, aby całość prezydenckiego programu podatkowego została przyjęta bez zmian. Przede wszystkim zarysowała się wyraźnie w wspomnianym komitecie opinia, że obniżki podatkowe muszą objąć tylko ludzi o niskich i umiarkowanych dochodach, a nie wszystkich podatników. Taki pogląd istnieje zarówno wśród demokratycznych, jak i wśród republikańskich członków komitetu, gdy Prezydent proponuje obniżkę 12 proc., do wysokości 1,000 dol., która objęłaby wszystkich podatników, biedniejszych i zamożnych czy wręcz bogatych.

Przesłuchiwany Sekretarz Skarbu William Simon oczywiście podtrzymywał projekt obniżki w ujęciu administracji rządowej, wysuwając argument, że przecież inflacja uderzyła we wszystkich obywateli i stąd wszyscy zasługują na ulgi podatkowe. Ta argumentacja nie trafia jednak ustawodawcom do przekonania i m.in. wysunięty został projekt, aby obniżki ująć w formie zróżniczkowania, dając większe ulgi biedniejszym, a mniejsze ulgi zamożniejszym podatnikom. Taką sugestię wysunął republikanin, kongr. Herman Schneebeli z Pa. który powiedział na użytek prasowy, że według jego rozeznania nastrojów w komitecie propozycja ta jest popierana przez większość.

W projektach zmian podatkowych Prezydenta jest i sprawa podwyżki podatku od importu ropy naftowej. Ustawodawcy z Ways and Means Committee nie odnoszą się do tej sprawy życzliwie, ale nikt nie chce "wychylić się" w sensie wyrażenia sprzeciwu, gdy jednocześnie istnieje przekonanie, że ta propozycja Prezydenta powinna być zablokowana. Jest to więc delikatny problem z zakresu podatkowego, mający sporo ryzyka, które może wywołać poważny spór i stąd sądzi się, że ustawodawcy podatkowi ociągają się z zajęciem wyraźnego stanowiska.

W Przemyśle Samochodowym

Zastój w sprzedaży samochodów, jaki wystąpił bardzo wyraźnie w ostatnich miesiącach, skłonił kompanie samochodowe do zastosowania ulg w cenach jako zachęty dla kupujących. Mianowicie określone typy samochodów są oferowane do sprzedaży z tym, że kupujący otrzymuje rabat od kompanii produkcyjnej.

Według relacji z Detroit to posunięcie producentów przyniosło wyraźne korzyści, gdyż zwiększyła się sprzedaż samochodów w ostatnich tygodniach prawie o 50 procent. Jest to więc najlepszy dowód skuteczności oddziaływania przemysłu samochodowego na rynek handlowy oraz trafności przewidywań, że ulgi finansowe będą poważnym czynnikiem zachęcającym do kupowania samochodów, a więc i przełamującym zastój w sprzedaży.

Wyłoniło się jednak dodatkowe zagadnienie. Oto bowiem i firmy współdziałające w roli dostawców dla przemysłu samochodowego podjęły współdziałanie na rzecz zwiększenia zakupów samochodów przez przyznawanie swoim pracownikom bonusów, gdy oni kupują samochody. Jest to przejaw gotowości do ponoszenia dodatkowych wydatków ze strony dostawców, gdyż przecież w interesie tych firm leży ożywienie produkcji samochodowej, aby sprzedane zostały nagromadzone obecnie zapasy samochodów. Firmy te działają więc w swoim własnym interesie i gotowe są ponosić pewne nakłady finansowe.

Tymczasem w tej sprawie wynikło zagadnienie podatkowe. Oto Internal Revenue Service rozważa czy udzielane przez firmy dostawcze rabaty dla ich pracowników nie powinny być uznane za dochód podlegający opodatkowaniu. Nie ma tego problemu w stosunku do rabatów dawanych przez kompanie samochodowe, bo IRS uznaje, że jest to obniżka cen. Nasunęły się jednak wątpliwości czy nie należy uznać wypłat dla pracowników firm dostawczych jako dodatkowego dochodu podlegającego opodatkowaniu. Decyzja władz podatkowych nie została w tej sprawie jak dotąd podjęta.

Angola

Jeszcze jeden obszar kolonialny otrzyma samodzielność, stając się niezależnym państwem. Chodzi tu o portugalską kolonię Angola w zachodniej Afryce, gdzie przez 13 ostatnich lat toczyły się walki zwolenników niezależności z wojskami portugalskimi.

Angola posiada wielkie bogactwa naturalne, jak złoża ropy naftowej oraz rudy żelaza i uważa się, że będzie to drugie co do bogactwa państwo na kontynencie afrykańskim, po Afryce Południowej. Nic więc dziwnego, że przeciwnikami uniezależnienia Angoli od Portugalii byli głównie portugalscy koloniści w liczbie około 400,000, zasiedzieli tam od wieków.

Rząd Portugalii w swej nowej polityce wycofywania się z terenów kolonialnych (dawne kolonie Mozambik i Guinea-Bissau są już niepodległymi państwami) postanowił jednak przejść do porządku dziennego nad sprzeciwami kolonistów, uznając za słuszne, że cztery miliony czarnych powinny przejąć Angolę w swoje ręce na zasadzie pełnej niepodległości.

Angola stanie wobec wstępnych trudności swego nowego okresu, gdyż walkę o niepodległość prowadziły trzy ośrodki partyzanckie, mające i między sobą poważne spory. Ale wobec problemu uzyskania niezależności przywódcy tych ośrodków postanowili zarzucić wewnętrzne spory polityczne i zdobyli się na zajęcie jednolitego frontu w rokowaniach z Portugalią o niepodległość.

Przechodzą więc do przeszłości systemy kolonialne w Afryce, a tamtejsze ludy uzyskują prawo samostanowienia. Jakże jaskrawy to kontrast z sytuacją w imperium kolonialnym Sowietów, gdzie wiele odrębnych narodów, mających wielowiekowe tradycje własnego życia narodowego, trzymanych jest siłą rosyjskiego władztwa w zależności od Moskwy. Sowiety oczywiście opowiadały się i za niepodległością Angoli, ale duszą nadal niepodległość narodów na własnym obszarze tego kolonialnego imperium. W świecie zaś, gdzie sprawa wolności dla Angoli budziła żywe poparcie, milczy się całkowicie o wolności dla narodów pod rządzami Sowietów.

Konserwatyści

Czyżby amerykańscy konserwatyści nosili się z zamiarem utworzenia własnej partii? Odbędzie się bowiem spotkanie w połowie lutego American Conservative Union i Young Americans for Freedom, dwóch konserwatywnych ugrupowań, które nie są zadowolone z układu sił i swojej sytuacji w ramach dwupartyjnego systemu politycznego.

Omawiając sprawę tej politycznej narady, jaka odbędzie się w Washingtonie, komentator agencji prasowej (UPI) Arnold Sawislak sądzi, że konserwatyści w obu partiach przejawiają zainteresowanie utworzeniem trzeciej, prawicowej partii. Uważają oni bowiem, że partie obecne zostały opanowane przez liberałów.

Wśród demokratycznych konserwatystów nadal pamięta się, że liberałowie doprowadzili do klęski wyborczej w 1972 r. Wśród republikańskich konserwatystów ma panować przekonanie, że zostali "zdradzeni" przez Nixona i są lekceważeni przez Forda, skoro wiceprezydentem został mianowany Nelson Rockefeller. Jednocześnie, jak wynika z badań nastrojów opinii publicznej, jest aż nadto wiele znaków, że większość społeczeństwa "identyfikuje się jako konserwatyści", jak powiada wspomniany komentator.

Trudno przewidzieć czy polityczna narada konserwatystów w lutym rzeczywiście położy podwaliny pod powstanie partii. W każdym razie mobilizowanie sił konserwatywnych jest dowodem, że to środowisko nie jest zadowolone z istniejącego stanu rzeczy.

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Lepsze Wrogiem Dobrego

NOWY DZIENNIK — Traktat handlowy z Sowietami został pogrzebany. Nie oznacza to, że nie będzie wymiany handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Rosją. Oznacza jednak, że ta wymiana nie zostanie ożywiona i uregulowana.

Przyczyną, dla której Rosjanie odmówili przyjęcia traktatu, była uchwała Senatu opatrująca nową ustawę o handlu zagranicznym klauzulą, że rozciągnięcie na Sowiety niższych taryf celnych obwiązuje tylko na półtora roku, po czym Senat zbada, czy Sowiety dotrzymują nieformalnej umowy o zezwoleniu Żydom sowieckim na emigrację. Moskwa uznała, że jest to przepis dyskryminujący i wtrącanie się do spraw wewnętrznych jej państwa.

Jeżeli celem senatorów, którzy te przepisy do ustawy o handlu zagranicznym wprowadzili, było niedopuszczenie do udzielenia Sowietom klauzuli największego uprzywilejowania w wymianie z Ameryką i do rozwoju handlu sowiecko-amerykańskiego, to cel swój osiągnęli. Wszystko jednak wskazuje, że wcale nie to było ich zamiarem. Sowiety bardzo potrzebują wymiany gospodarczej i technicznej z Ameryką. Gotowe za to niejedno dać. A więc niech zapłacą w najcenniejszej monecie, wolnością. Niech zobowiążą się zmienić swoją politykę emigracyjną i zezwolą na swobodny wyjazd przynajmniej jednej grupy etnicznej, żydowskiej.

Początkowo ta taktyka nacisku osiągnęła pewien sukces. Bez formalnej umowy, po cichu, Rosjanie zaczęli wypuszczać po kilkadziesiąt tysięcy Żydów rocznie. Ale senatorowie, którzy mają małe pojęcie o dyplomacji i obcych krajach, a wierzą w notarialne umowy i uchwytne dla wyborcy osiągnięcia, chcieli lepiej. Zamiast zostawić sekretarzowi stanu Kissingerowi troskę i pilnowanie cichego porozumienia, ogłosili wobec całego świata, że nic nie wierzą Sowietom, że będą sprawdzać co półtora roku, jak wykonują one umowę. Tak może Kongres w Ameryce traktować swego prezydenta, ale obcych rządów tak się publicznie traktować nie da, jeżeli się przedtem z nimi nie wygra wojny.

Kongres chciał prowadzić dyplomację zamiast sekretariatu stanu. Wynik: Sowiety uważają się za zwolnione z obietnic zliberalizowania swojej polityki emigracyjnej i najprawdopodobniej w tym roku ograniczą lub zamkną emigrację żydowską.

Prez. Francji Rozumuje

GWIAZDA POLARNA — "Jesteśmy w trakcie przechodzenia od jednej epoki do drugiej" — mówi francuski prezydent Giscard d'Estaing. — Historia zawsze znała fazy bardzo istotnych przemian, które trwały niegdyś po 50-60 lat. . . W naszej nowoczesnej historii cykle ulegają skróceniu. Obecnie są to okresy rzędu dziesięciu lat: 1920-1930, 1930-1940. Po drugiej wojnie światowej okres odbudowy przedłużył się od około 1960 roku. Od 1960 do 1970-1972 byliśmy świadkami bardzo szybkiego rozwoju krajów przemysłowych, sprzężonego z silna inflacją. Od dwóch lat weszliśmy w inną fazę, której przejawem był kryzys walutowy z lata 1971 roku.

Nowy wymiar, jakiego nabrał problem ropy i surowców, modyfikuje zarazem stosunki między krajami rozwijającymi się a innymi. Społeczeństwa przemysłowe, zwłaszcza w krajach średnich rozmiarów, ulegają wstrząsom politycznym. Stąd napięcia, nie mieszczące się w klasycznym modelu.

"Jak więc — zastanawia się prezydent Giscarl d'Estaing — powinna się zachować Francja?" Jeśli jest mniej pesymistyczny niż inni, to uważa, że ma po temu powody. Wylicza je. Francja dysponuje pewnymi atutami. Pierwszy — to trwałość instytucji politycznych. "Stajemy wobec światowych trudności — stwierdza prezydent republiki — dysponując ustabilizowanymi instytucjami, które zawdzięczamy osobistemu działaniu generała de Gaulle'a.

Toteż nie powinniśmy naszymi wypowiedziami, niewczesnymi oświadczeniami sprawiać wrażenia, że znajdujemy się w sytuacji nieustabilizowanej: w ten sposób sami wciągnęlibyśmy się w mechanizmy niestabilności".

Inne atuty Francji? Środowisko, w którym działa przemysł francuski gwarantuje mu pewne bezpieczeństwo. Giscard d'Estaing ma tu na myśli rolnictwo i to, co określa jako "wiejskość francuską". Wprawdzie Francja to kraj nadal bardzo upośledzony w dziedzinie energetycznej, ale za to istnienie produktywnej ziemi i jej potencjał produkcji żywności są trwałym atutem. Rolnictwo francuskie zbyt często traktowane dawniej jako ciężar, stanowi obecnie bardzo istotny kapitał bezpieczeństwa.

Prezydent dochodzi wreszcie w swym bilansie trzeciej serii elementów pozytywnych: rozwój pewnego potencjału technologicznego i naukowego umożliwia Francuzom produkcję interesujących wyrobów czy konstrukcji na dobrym czy nawet przodującym poziomie technicznym. Taka jest sytuacja niektórych gałęzi elektroniki, aeronautyki, transportu, nowoczesnej metalurgii, budownictwa, nie zapominając o energii jądrowej.

"Bankructwo Bez Strachu"

THE WALL STREET JOURNAL — Każdy prawie ma obecnie swą własną receptę na zwalczanie inflacji, ale najbardziej chyba oryginalny projekt przedłożył specjalny doradca do spraw konsumentów gubernatora Pennsylvanii Shappa, Herbert S. Denenberg.

Jego zdaniem, odpowiedzią na inflację jest ogłoszenie bankructwa. Dla dopomożenia zainteresowanym w takiej możliwości wydał on specjalny podręcznik, w którym — dla uspokojenia trwożliwszych obywateli, zapewnia, że bankructwo jest dobrym prawem konstytucyjnym, z którego korzystało wielu sławnych ludzi.

O ile nas pamięć nie myli, były czasy, gdy funkcjonariusze rządowi popierali raczej — choć sami ich nie praktykowali —, bardziej "staromodne" cnoty, jak honorowanie długów. Ale obecnie konsumenci doszli, jak się zdaje, do przekonania, że cały rynek jest skorumpowany. Bez wątpienia, przemawia więc do nich taka idea, ponieważ uważają oni, że "szary człowiek" jest zawsze ofiarą sprzedawców czy "lichwiarzy" pożyczających pieniądze.

Ale sprawa ta jest bardziej skomplikowana niż wydawać się to może, patrząc na nią z moralnego tylko punktu widzenia. Jeżeli ktoś ogłasza bankructwo, konieczne jest zwykle, by płacił za to ktoś inny.

Im więcej ludzi wyzbywa się swych odpowiedzialności — płacenia długów, pracowania, utrzymywania swych dzieci, uiszczania przypadających na nich podatków itd. — tym wyższy staje się rachunek dla tych obywateli, którzy honorują swe zobowiązania. Z tego względu zgłaszanie się do sądów z zapowiedzią bankructwa nigdy nie uchodziło za tak moralne, jak — powiedzmy — obieranie zawodu kapłańskiego. Zastrzeżenia więc budzić musi — choć wydaje się bardzo oryginalna — recepta Denenberga na zwalczanie inflacji.

Sikkim

Ludność maleńkiego księstwa Sikkim w Himalajach sprzeciwia się posunięciom Indii, które zmierzają do zajęcia księstwa. Parlament Indii uchwalił ustawę, na mocy której status księstwa jako będącego pod protektoratem Indii został zmieniony na "prowincję."

International League for the Rights of Man wystąpiła do Narodów Zjednoczonych z zarzutami, że Indie chcą włączyć księstwo Sikkim w ramy swojej państwowości.

Na terenie Sikkim mają być silne siły policyjne Indii. Mieszkańcy księstwa powiadają, że żyją sterroryzowani. Na terenach Sikkim są wojska Indii w sile czterech dywizji.

Józef Łobodowski

Krytyka To Nie Atak

Nasza emigracja zrobiła się jednocześnie wielce liberalna i niemniej drażliwa. W jednym i drugim wypadku tam, gdzie nie należy.

Kilka tygodni temu "Wolna Europa" nadała tekst, stanowiący próbę bilansu trzydziestolecia istnienia emigracji politycznej, a jednocześnie pomyślany, jako wyściowy punkt dyskusji.

Skoro tak, nie mogła to być urodzinowa laurka, a zresztą laurki takie nie mają żadnego sensu, nic nikomu nie dają. I zaraz poszedł hyr po polskim Londynie; jedni twierdzili, że emigracja została zaatakowana zbyt ostro, inni — że została sponiewierana w krzywdzący sposób.

Tak twierdziły głównie osoby, które audycji nie słyszały, a wiadomość o niej czerpały z drugiej i trzeciej ręki. W pewnych ustach oskarżenia brzmiały tonem wyraźnej satysfakcji; chodziło bardziej o autora, niż o jego tekst. Był on krytyczny, to prawda. Ale krytyka to jeszcze nie atak.

Atakuje się zazwyczaj z pozycji wrogich, a co najmniej nieprzyjaznych, natomiast krytyka może być przyjazna i współczująca. Tak bywa w rodzinie, gdy krytykuje się niewłaściwe zachowanie się któregoś z krewniaków.

Na przykład, miłość rodzicielska wcale nie polega na bezkrytycznym uwielbianiu wszystkiego, co zrobi syn, albo córka; wiadomo doskonale, że z dzieci zanadto pieszczonych rzadko kiedy bywa w późniejszym wieku pożytek. Zadanie emigracji politycznej wcale nie polega na tym, by sobie prawić nawzajem same dusery. Słowa prawdy, choćby gorzkie, na pewno są więcej warte i bardziej skuteczne od urodzinowo-imieninowych laurek. Bez mówienia sobie prawdy w oczy nie ruszymy z miejsca i daleko nie zajedziemy.

Zakwestionowany tekst radiowy nie był laurką. Ale również nie był atakiem z nieprzyjaznych pozycji. Mówił o błędach i niedociągnięciach, ale także o osiągnięciach i zasługach. Jedne i drugie starał się sprawiedliwie rozdzielić.

Słyszałem i taką opinię: "Po co wywlekać sprawy sprzed trzydziestu lat, które już straciły wszelką aktualność? To tylko odnawia stare konflikty i robi złą krew!"

Jeśli tak, to zabrońmy pisać historykom, bo oni nic innego nie czynią. Już zapomnieliśmy o słowach Żeromskiego, każących rozdrapywać rany, by nie zabliźniły się błoną podłości? A wielki pocieszyciel narodu w osobie autora "Trylogii", czyż gloryfikował przeszłość bez żadnych zastrzeżeń?

Ów tekst zarzucił emigracji rozbicie, brak solidarnego działania. Ktoś mnie może zapytać: A pańska działalność publicystyczna i literacka czyż sprzyja jedności, czy nie atakuje ludzi, politycznych ugrupowań i idei? Oczywista, że tak. Ale trzeba się porozumieć, o jaką jedność tu chodzi.

Niepodobna doprowadzić do wygładzenia różnic politycznych, jeżeli mają charakter zasadniczy, trudno żądać od piłsudczyków, żeby w imię zgody narodowej nagle zakochali się w Dmowskim, a od narodowców, żeby zaczęli padać na kolana przed portretem Piłsudskiego. Natomiast wolno i należy żądać od emigrantów, by niezależnie od swoich przekonań wykazywali zgodność i jedność w sprawach nie budzących najmniejszych wątpliwości.

Pierwszy lepszy przykład z brzegu — utrzymanie obu Bibliotek Polskich (w Londynie i w Paryżu) i innych instytucji kulturalnych. Jakaż tu może być różnica między endekiem a sanatorem, socjalistą a ludowcem?! Ale nawet w sprawach ogólnonarodowych trudniej o porozumienie, niż o zgodę przy kolidunach w rosole na Exhibition Road, albo przy brydżu na pięterku "Ogniska".

Poza tym, przecież każdy musi przyznać, że spory emigracyjne nie zawsze miały i mają charakter zasadniczy; często w grę wchodzą ambicje i rywalizacje osobiste. Nie chcę wymieniać nazwisk, ale czy pamiętny kryzys prezydencki, który doprowadził do pierwszego większego rozłamu, miał charakter bardziej politycznо-ideowy, czy prywatno-osobisty? Odpowiedź jest jednoznaczna. Przy dobrej woli można było wtedy tego uniknąć. Ale dobrej woli tu i ówdzie zabrakło. Czy to także krzywdząca opinia?

A teraz sprawa legalizmu konstytucji kwietniowej, ciągłości państwa polskiego na emigracji itd. Znamy na pamięć wszystkie argumenty pro i contra, bo były wielokrotnie precyzowane i ogłaszane, więc nie zamierzam ich powtarzać.

Ale czy ten rozłam na zwolenników i przeciwników legalizmu musiał, czy powinien był pójść tak daleko i wzbudzić tak zaciekłą walkę, jak się to stało? Walkę tak zaciekłą, że w pewnych wypadkach kryminalno-agenturalną imprezę pewni panowie usiłowali potraktować na serio byleby rykoszetem skompromitować, względnie ośmieszyć przeciwnika. Najbardziej elementarna lojalność świeciła tu całkowitą nieobecnością. O rycerskim pióropuszu nie mogło być, naturalnie mowy.

Muszę się rozprawić z jeszcze jednym argumentem, a mianowicie, że sporów i krytyk emigracyjnych nie należy prezentować krajowi. A to dlaczego? Żeby udawać nieskalane dziewictwo?

Kraj od samego początku przyglądał się emigracji i wie o niej sporo. Wiedza ta znacznie wzbogaciła się w ostatnim dziesięcioleciu, gdy wzajemne kontakty, przed tym bardzo utrudnione, stały się właściwie codzienne. Komuś się nadal wydaje, że emigracyjne kłopoty i konflikty można utrzymać w słodkiej tajemnicy. Może tak można było w pierwszych latach; na pewno nie dziś.

Swego czasu kraj spodziewał się po emigracji bardzo wiele. Było to złudzenie, wynikłe z przeświadczenia, że emigracja rozporządza na Zachodzie wielkimi wpływami i może zrobić bardzo wiele dla kraju. Takich wpływów nigdy nie było; tym bardziej nie ma ich dziś.

Po złudzeniu przyszło rozczarowanie, a z niego zrodziła się niechęć, niejednokrotnie przechodząca w lekceważenie i pogardę. To wszystko było w owych latach na wyrost, bez poważnej znajomości problematyki emigracyjnej, ani realnej sytuacji.

Nieco później rozkwitła legenda emigracyjnego bogactwa. Do powstania tej legendy przyczyniła się w niemałej mierze sama emigracja na skutek masowej akcji paczkowej w latach najcięższej sytuacji ekonomicznej w kraju. Adresaci owych paczek przeważnie nie zdawali sobie sprawy, jak wielkim poświęceniem dla wielu emigrantów była wysyłka tych paczek, gdy większość znajdowała się dopiero na dorobku i to wcale niełatwym.

O kontaktach między krajem i emigracją można by pisać bardzo obszernie i wnioski nie zawsze wypadłyby optymistycznie. Nie wszędzie i nie zawsze najlepsi z pośród emigrantów spotykają się z najlepszymi ludźmi z kraju i vice versa. Teoria niekoniecznie pokrywa się z praktyką.

Czy zwracając się do kraju należy ukrywać nasze emigracyjne bolączki i wyłącznie chwalić się osiągnięciami przecież nie bagatelnymi? Uważam, że wszelkie próby oszukiwania opinii krajowej przy pomocy upiększającego lakiernictwa byłyby po pierwsze niemoralne, po drugie nonsensowne, bo bezskuteczne.

Gdy zwracamy się do słuchaczy krajowych przez radio, nie mówimy do naiwnych dzieci, skłonnych do uwierzenia w każdą bajeczkę. Kraj nie jest, jeśli chodzi o informację, bezbronny, potrafi sprawdzać i odróżniać plewy od prawdy. Karmienie go dętą frazeologią i samochwalstwem odniosłoby skutki wręcz odwrotne od zamierzonych. Więc i ta pretensja — a już została wysunięta z różnych stron — musi być uznana za nieuzasadnioną.

Tyle co do nadmiernej drażliwości, wywołanej krytyką choćby najsłuszniejszą. Gdy się kogoś tylko chwali, budzi się w słuchaczach daleko idący sceptycyzm; gdy w parze z pochwałami idą krytyczne uwagi, pochwały łatwiej trafiają do przekonania. Kto tego nie rozumie, zdradza zupełną nieznajomość zbiorowej psychologii. Chwalić wszystko można tylko wtedy gdy się ma do czynienia ze zbiorowością całkowicie otumanioną długotrwałą propa-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ROK POMYŚLNY DLA POLSKIEGO SPORTU

Minął rok doprawdy nadspodziewanie pomyślny dla polskiego sportu. A jednocześnie minął półmetek między Igrzyskami Olimpijskimi w Monachium i Sapporo, a tymi które odbędą się w Montrealu i Innsbrucku.

* * *

Tak już przyjęto w świecie sportowym, że wszelkie sukcesy mierzy się olimpijską miarką. Stąd też dorobek polskiego sportu podkreśla jego piąta lokata w rankingu konkurencji olimpijskich za rok 1974. Piąta lokata wywalczona w świecie dzięki zdobyciu 46 medali, w tym 10 złotych na mistrzostwach świata i Europy.

* * *

Oczywiście zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że jest to umowna klasyfikacja — i trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę, że w roku minionym nie było mistrzostw świata w dwóch dyscyplinach sportowych, które są tak ważne na olimpiadach i dostarczają tam wielu medali: w pływaniu i lekkoatletyce, w której nie wprowadzo jeszcze mistrzostw świata w ogóle.

* * *

W każdym razie jednak — sukcesy polskiego sportu były znaczne. Najwyżej musimy ocenić srebrny medal i trzecią lokatę w świecie polskiej jedenastki piłkarskiej na mistrzostwach w Niemczech Zachodnich, przypominając jednocześnie, że Grzegorz Lato został królem strzelców mistrzowskiego turnieju, a do najlepszych zawodników tej wielkiej imprezy fachowcy zaliczyli znakomitego skrzydłowego Roberta Gadochę oraz kapitana drużyny Kazimierza Deynę, no i bramkarza Jana Tomaszewskiego.

* * *

Wspaniały prezent kibicom sprawili siatkarze, zdobywając w Meksyku mistrzostwo świata i kwalifikując się w ten sposób do drużyn, które będą uczestniczyły w turnieju olimpijskim w Montrealu

* * *

W sportach indywidualnych na plan pierwszy wysuwa się uznana przez wiele światowych agencji za najlepszą sportsmenkę i lekkoatletkę świata 1974 roku — Irena Szewińska. Ustanowiła ona w tym roku dwa rekordy świata (200 m — 22 sek., 400 m — 49,9 sek.), rekord Polski na 100 m — 10,9 sek. oraz uzyskała na Mistrzostwach Europy w Rzymie dwa złote medale na 100 i 200 m.

* * *

W roku 1974 polscy sportowcy walczyli o tytuły mistrzów świata w 21 dyscyplinach wchodzących do programu najbliższych Zimowych i Letnich Igrzysk Olimpijskich. Plonem tych startów były 23 medale, w tym 5 złotych i 8 srebrnych.

* * *

Ogółem w mistrzostwach świata Polacy zdobyli w minionym sezonie 9 złotych medali. Oto triumfatorzy: drużyna siatkarzy, drużyna strzelców w karabinku dowolnym, Janusz Kowalski w kolarstwie szosowym, Kazimierz Lipień w zapasach stylu klasycznego, Wiesław Gawlikowski w strzelaniu skeetowym, Stanisław Sidor w skokach spadochronowych na celność lądowania, Eugeniusz Pędzisz w strzelaniu z karbinka pneumatycznego, Grzegorz Śledziewski i Ryszard Oborski w dwójkach kajakowych oraz trójka dziewcząt w akrobatyce (piramidy trójki).

Wicemistrzami świata zostali: — drużyna florecistów, spadochroniarki w zespole na celność lądowania, trzy drużyny strzeleckie, siedem zespołów w gimnastyce akrobatycznej, dwójka kanadyjkarzy (Opara-Gronowicz), Erwina Ryśiówna w łyżwiarstwie szybkim na 1000 m., Andrzej Bachleda w trójkombinacji w narciarstwie alepjskim. Leszek Skorupa i Zbigniew Kaczmarek, w podnoszeniu ciężarów, Ryszard Szurkowski w kolarstwie szosowym, Grzegorz Śledziewski w kajakach oraz Józef Lipień w zapasach stylu klasycznego.

13 medali złotych zdobyli Polacy w Mistrzostwach Europy: Irena Szewińska na 100 i 200 m., Zygmunt Smalcerz w podnoszeniu ciężarów, Bronisław Malinowski w biegu na 3000 m. z przeszkodami, Ryszard Skowronek w dziesięcioboju, Romuald Siemionom w strzelaniu z karabinka pneumatycznego, Grażyna Rabsztyn w hali w biegu na 60 m. przez płotki, Elżbieta Katolikowa w hali w biegu na 800 m., Michał Joachimowski w hali w trójskoku, Henryk Szordykowski w hali w biegu na 1500 m., Tadeusz Ślusarski w hali w skoku o tyczce, Paweł Małek w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego oraz drużyna strzelców z karabinka pneumatycznego.

* * *

Bilansując wyniki w poszczególnych dyscyplinach sportowych, najwyżej należy ocenić piłkarzy, siatkarzy, następnie — ze sportów zespołowych — piłkę ręczną (drużyna męska IV na mistrzostwach świata, a kobieca — V). Ze sportów indywidualnych na pochwały zasługują przede wszystkim kolarze i kajakarze, następnie zapaśnicy w stylu klasycznym, ciężarowcy i w pewnym stopniu lekkoatleci oraz strzelcy.

* * *

Miłą niespodziankę sprawili także narciarze, gdyż Jan Staszel wywalczył na mistrzostwach świata brązowy medal w biegu na 30 km, a Stefan Hula — w dwuboju klasycznym.

* * *

Rok 1974 był również udany dla polskich alpinistów. Wyprawa Polskiego Klubu Górskiego pod kierownictwem Piotra Młoteckiego — zdobyła dziewiczy wierzchołek Kangbachen (7902 m) w Himalajach, — ustanawiając polski rekord wysokości. Międzynarodowa wyprawa kierowana przez Janusza Kurczaba (znakomitego szermierza) dokonała pierwszego wejścia na Shispare (7619 m) w Karakorum w Pakistanie. Trzy polskie ekspedycje — działały także w Pamirze w ZSRR, w trudnych warunkach dokonując wielu doskonałych osiągnięć.

* * *

Na temat polskich wyników sportowych w roku 1974 korespondenci P.A. Interpress zwrócili się do 21 gazet i agencji zagranicznych, z prośbą o wyrażenie opinii, którzy z polskich sportowców — zdobyli największą popularność w minionym sezonie.

Podobnie jak i w roku poprzednim, — zdecydowanie pierwsze miejsce przyznano piłkarzom. Na drugiej pozycji uplasowała się Irena Szewińska. Kolejne miejsca zajęli trzej przedstawiciele jedenastki piłkarskiej — Lato, Gadocha i Deyna, a następnie drużyna siatkarzy.

USTALONO SKŁAD NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego — zatwierdził przedstawioną przez szkoleniowców listę kandydatów do startu w mistrzostwach świata amatorów w kolarskich przełajach, 26 stycznia w Melchnau (Szwajcarią) rozpoczął się start i Polskę reprezentuje następująca piątka: Czesław Polewiak, Gryf Szczecin; Józef Pytowski, Górnik Klimontów; Zbigniew Ilski, LZS Czernica; Ryszard Prill, Neptun Gdańsk oraz Mieczysław Cielecki, Karolina Jaworzyrza, Śląsk.

PREMIERA SEZONU MIĘDZYNARODOWEGO

Tegoroczny międzypaństwowy sezon bokserski rozpocznie młodzieżowa reprezentacja Polski — spotkaniem z Czechosłowacją. Mecz rozegrany zostanie 7 lutego w Ołomuńcu, a walczyć będą pięściarze urodzeni w roku 1955 i młodsi.

Wydział szkolenia PZB wytypował 21 zawodników, — spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja Polski. Z bardziej znanych powołano: Henryka Średnickiego, Edwarda Szetelę, Romualda Keistera, Krzysztofa Niemczewskiego, Andrzeja Draba, Marka Janowiaka.

BIEGI NARCIARSKIE

W miejscowości Klingenthal, Niemcy Wsch., odbyły się wielkie zawody w biegach narciarskich kobiet, w których startowały reprezentantki Polski. Polki bardzo dobrze spisały się w biegu na 5 km. Zwyciężyła mistrzyni świata Blanka Paula (Czechosłowacja), wyprzedzając o 15 sek. Polkę Annę Pawlusiak oraz Finkę Mariatte Kajosmaa. — Ósme miejsce zajęła Władysława Majerczyk, a 11 Józefa Chromik. W biegu na 10 km. Polkom powiodło się nieco gorzej. Triumfowała w nim Kajosmaa przed Paulu, a najlepsze Polki zajęły miejsca:— 12 — Majerczyk, 19 — Pawlusiak, 25 — Chromik.

Tadeusz Bielecki

Między Rosją a Chinami

Roman Dmowski, który umarł 36 lat temu 2 stycznia, był nie tylko mężem stanu, twórcą potężnego ruchu narodowego, wychowawcą ale i znakomitym pisarzem. (Przemówienie do kraju nadane przez Rozgłośnię Polską Radia Wolna Europa w rocznicę zgonu Romana Dmowskiego). Szczytowym punktem jego politycznej działalności była walka o granice w czasie pierwszej wojny światowej i podpisanie traktatu wersalskiego w 1919 r., który — po przeszło stuletniej niewoli i rozdarciu między trzech zaborców — wprowadzał nas znów do rodziny wolnych narodów świata.

W swej zaś twórczości pisarskiej, wybiegając daleko naprzód trafnie przewidywał obudzenie się Azji i wielką rolę, jaką zaczną odgrywać Chiny i Japonia.

Istotnie dominujące wpływy dwu supermocarstw Rosji i Ameryki w swoich sferach wpływów zaczynają się kończyć a w koncercie międzynarodowym coraz głośniej słychać dwa nowe mocarstwa Chiny i Japonię. Można też stwierdzić, że kończy się okres europocentryzmu, a punkt ciężkości polityki światowej przenosi się coraz wyraźniej z Europy do Azji.

Te głębokie przemiany w układzie sił w świecie muszą Polaków szczególnie interesować zwłaszcza stosunek Rosji Sowieckiej, która graniczy z nami, do jej dalekowschodniego sąsiada — Chin.

Można to ująć w skrócie tak, że zagrożenie Sowietów w Azji będzie zmuszało Rosję do rozluźnienia pętli, jaką jest ściśnięta Europa Środkowa, a więc i Polska, a przyjazne współdziałanie Chin z Rosją pozwoli tej ostatniej zaciskać pętlę, gdyby to uznała za konieczne.

* * *

Wiemy, że stosunki Pekin-Moskwa stale się od kilkunastu lat — po początkowej sielance za rządów Stalina — pogarszają i że pewni publicyści amerykańscy (m. in. H. E. Salisbury) zapowiadali wojnę prewencyjną ze strony Sowietów na rok 1971. Nie wydawało mi się wówczas (w odczycie w Bibliotece Polskiej w Paryżu, październik 1970), że ta wojna wybuchnie a tym bardziej nie widzę jej teraz, kiedy Chiny wyraźnie się wzmocniły i gospodarczo i wojskowo zwłaszcza w dziedzinie broni nuklearnych. Inaczej mówiąc dziś na wojnę prewencyjną jest chyba za późno. Rosja nie chciała rozpętać wojny w Azji, skoro nie ma pewnego zaplecza w Europie; woli czekać na odejście Mao Tse-tunga i Czou En-laja, oraz zmianę polityki przez ich następców. Ale nie jest to ani pewne ani łatwe. Wydaje się, że frakcja prosowiecka jest słaba, nieliczna i skutecznie tępiona a ci, którzy przejmą władzę po Mao Tse-tungu będą ją prawdopodobnie sprawować w dziale zagranicznym w duchu polityki ustalonej przez poprzedników albo bardzo podobnie. Polityka zagraniczna państw z wyrobioną tradycją nie ulega często zasadniczym zmianom z wyjątkiem taktyki i jest wyznaczana przez interesy narodowe a nie przez widzi mi się przywódców. Przeciwieństwa zaś państwowo-narodowe między Chinami a Rosją są zbyt głębokie i istotne, aby je można było trwale usunąć.

Toteż wydaje się, że konflikt polityczny chińsko-rosyjski będzie trwać i na sytuacji Sowietów ważyć, choćby do wojny nie doszło. Oczywiście będzie on przybierał na sile bądź łagodniał ale nie zniknie. Czują to dobrze w Rosji, choć tego głośno nie mówią, a tym nastrojom niepokoju i trwogi jakie wywołuje niebezpieczeństwo i groźba wojny z Chinami, dał wyraz nieustraszony wobec swych prześladowców pisarz-emigrant przymusowy Aleksander Sołżenicyn w opublikowanym na Zachodzie "Liście do przywódców sowieckich."

* * *

Ze strony chińskiej mamy ostatnio obok ataków gesty pojednawcze. W sposób nieoficjalny Pekin wystąpił z sugestią zawarcia paktu nieagresji z Moskwą pod warunkiem wycofania wojsk sowieckich, rozłożonych wzdłuż długiej granicy chińsko-rosyjskiej. Sekretarz generalny partii Leonid Breżniew odrzucił propozycje chińskie. Ale polemika raz gwałtowna raz łagodniejsza trwa.

Czy jest to pociągnięcie propagandowe czy zmiana taktyki czy chęć trwalszego ułożenia pokojowego stosunków chińsko-rosyjskich? Za mało mamy dziś danych, ażeby dać na te pytania pewną odpowiedź.

Chiny czują się obecnie i politycznie i gospodarczo mocniejsze. Wyszły z rewolucji kulturalnej wzmocnione, chcą zakończyć walkę z Konfucjuszem, a raczej z Lin Piao, gdyż jego zwolenników wytępili bądź usunęli z aparatu państwowego. Rozwiązały też, jak się zdaje, problem wystarczającej produkcji zboża i ryżu usuwając widmo śmierci głodowej milionów Chińczyków, mają naftę i na potrzeby własne i na eksport do Japonii (w ten sposób paraliżują sowieckie plany bliższej współpracy gospodarczo-politycznej z Japonią) wreszcie dzięki prymitywizmowi przemysłowo - gospodarczemu, co brzmi jak paradoks, mają lepszą równowagę wewnętrzną, aniżeli na Zachodzie i w bloku sowieckim. Może im też zależeć, aby w okresie zmiany ekipy rządzącej, która nadchodzi, mieć większy spokój na granicy z Rosją. Czyli może dojść do złagodzenia konfliktu i do okresu pokojowego współistnienia.

Tak więc jak dziś rzeczy stoją jest to raczej manewr taktyczny.

Gdyby jednak do takiego uspokojenia doszło, nie byłoby to załatwienie sporu z Rosją, ale chwilowa "pieredyszka," czekanie na możliwość porachowania się z Sowietami i odsunięcie niebezpieczeństwo na dłużej. Tak czy inaczej konflikt Moskwa-Pekin będzie trwał i jak miecz Damoklesa wisiał nad Rosją Sowiecką, zmuszając ją stopniowo do rewizji stanowiska wobec Europy Środkowej w kierunku współzależności, a nie bezwzględnej dominacji.

* * *

Jak ma się zachować w sprawie konfliktu Pekin-Moskwa naród polski?

Jedni chcą się wiązać z Rosją przeciw Chinom, drudzy z Chinami przeciw Rosji. Nie sądzę, żeby trzeba było teraz ustalać z kim idziemy. Nikt nas o to nie prosi. Natomiast kogo należy poprzeć w tym sporze nie tyle ideologicznym, ile sprzecznych interesów państwowo-narodowych, należy uzależnić od stosunku wobec Polski obydwu rywali.

Rosja winna wiedzieć, że nikt nie będzie dobrowolnie, a to jest ważne, popierać jej dopóki trzyma nas w kleszczach bezwzględnej zależności, dopóki nie porzuci narzuconego systemu wasalskiego. Chiny zaś winny określić wyraźnie — a nie tylko propagandowo, dla wywołania dywersji — swój stosunek polityczny do sprawy pełnej niepodległości Polski.

A zatem obecnie można i trzeba korzystać, ile się da, pośrednio z konfliktu chińsko-sowieckiego. Na ustosunkowanie się bezpośrednie przyjdzie czas, kiedy ten konflikt wejdzie w stadium decydujące.

Póki trwa detenta, trzeba starać się wyrwać jak najwięcej należnych nam praw oraz wzmacniać się kulturalnie, gospodarczo i technologicznie, mając ciągle na oku cel główny tj. osiągnięcie prawdziwej niepodległości.

Obowiązywać winna i w kraju i na emigracji postawa walki, nie zbrojnej, bo na nią nie ma ani warunków, ani możliwości. Ale postawa oporu, zachowania wiary ojców i przywiązanie do naszej tożsamości narodowej. Nikt bowiem, jak uczą dzieje, nie odzyskał wolności ani służalczą uległością, ani czołganiem się przed opresorem, ani bezsilnym wymyślaniem czy pustą frazeologią patriotyczną.

Pamiętajmy też, że nie jesteśmy skazani na wieczną zależność od sąsiadów. Żyjemy bowiem w ogniu rewolucyjnych przemian. Ustroje totalitarne, dyktatorskie to mają do siebie, że zapadają się znienacka. Ostatnie przykłady Portugalii, Chile, Grecji są pouczające. Nie zawsze dyktaturę prawicową zastępuje — lewicowa i na odwrót. W Grecji np. po skrajnej prawicy nie przyszli skrajni lewicowcy ale obóz, który mi najbardziej przypomina narodową—demokrację.

Mijają rządy, systemy — trwa i zwycięży naród.

CINCINNATI — Popularna pieśniarka murzyńska Pearl Bailey oświadczyła, iż będzie kandydatką na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Niewielu jednak traktuje poważnie deklarację pieśniarki, która znana jest również z dużego poczucia humoru. (UPI)

Kronika Marianowa

Jubileusz Sióstr Zmartwychwstanek

Ks. biskup Alfred Abramowicz, D.D., sufragan Archidiecezji Chicagoskiej, będzie głównym celebransem mszy św. jubileuszowej w przyszłą niedzielę, 2 lutego, w kościele Matki Boskiej Anielskiej (Marianowo), przy współudziale wszystkich proboszczów z parafii, gdzie Siostry Zmartwychwstanki prowadzą szkoły parafialne. Także będą inni księża współkoncelebransami. Homilię wygłosi ks. prowincjał Edmund Rączka, CR. Chór parafialny pod dyrekcją organisty Henryka Soch śpiewać będzie podczas mszy św.

Na uroczystość 75 lat pracy nauczycielskiej na Marianowie proszeni są wszyscy parafianie i przyjaciele Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Po mszy św. skromne przyjęcie na sali parafialnej w budynku szkolnym.

Specjalna Kolekta. W przyszłą niedzielę, jako pierwszą miesiąca, zebrana będzie specjalna kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

Zabawa Serduszkowa. W pierwszą sobotę, 1 lutego odbędzie się Zabawa Serduszkowa (Sweet-Heart Dance) staraniem Klubu Matek (Mothers' Club) przy szkole parafialnej, na którą wszyscy są proszeni. Całkowity dochód jest przeznaczony na utrzymanie szkoły parafialnej. Doborowa orkiestra przygrywać będzie polskie i amerykańskie melodie do tańca od godziny 8:30 do 11:30 wieczór.

Czterdziesto Godzinne Nabożeństwo. W przyszłym miesiącu w dniach 26 i 28 lutego, czyli w drugą niedzielę postu odprawione będzie czterdziesto godzinne nabożeństwo. Kazania w języku polskim i angielskim głosić będzie Ojciec Franciszkanin z Cedar Lake, Indiana.

Legion Amerykański Urządza Kolekcję i Bal. Amerykański Legion Post. Franklin Delano Roosevelt urządza Bankiet i Bal (Dinner Dance) na sali parafialnej na Marianowie w sobotę, 8go lutego. Wszyscy są proszeni.

Święcenie Gromnic. W przyszłą niedzielę, 2 lutego, w samą uroczystość Matki Boskiej Gromniczej czyli Oczyszczenia Najśw. Marii Panny, poświęcenie gromnic przed mszą św. o godz. 7ej i przed sumą o godz. 9:45 rano. Coraz więcej z nowej emigracji uczęszcza na sumę o godzinie 9:45 rano, podczas której chór parafialny śpiewa pięknie po polsku.

Chrzest św. otrzymali: Konwert Antoni Mazenis i Maribel Acuna, córka Ascension Adama i Ramona (Cotto) Acuna.

Z Karty Żałobnej. Ostatnio odbył się okazały pogrzeb śp. Walentyny Antoszyk, członkini Związku Narodowego. Mszę św. odprawił i ostatnie modły w kaplicy pogrzebowej odmówił ks. Stanisław Pawlikowski, CR. Homilie wygłosił ks. posb. Edwin Karłowicz. Zmarła Walentyna pracowała krótki czas jako gospodyni na plebanii Marianowskiej. Zwłoki Zmarłej wysłano odrzutowcem (jetem) na wieczny spoczynek do Polski. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Śniadanie. Prezes Tow. Najśw. Imienia Jezus, Edward Biskup i młodszy oddział tegoż Towarzystwa urządza śniadanie dla swych członków, ich żon lub narzeczonych, jeżeli nie żonaci, i samotnych z matkami w niedzielę, 16 lutego w pierwszą niedzielę postu. Środa Popielcowa przypada 12go lutego.

Rocznica Ślubu. Czesław i Jadwiga Wójcik uwieńczyli 29-tą rocznicę pożycia małżeńskiego mszą św. dziękczynną w ubiegłą niedzielę, 26 stycznia. Serdeczne gratulacje. Ad multos annos!

Diamentowy Jubileusz Bractw Różańcowych. Bractwa Mężczyzn i Niewiast Różańcowych obchodzą Diamentowy Jubileusz założenia, czyli 75 lat istnienia. Uwieńczą rocznicę koncelebrowaną mszą św. i obiadem dla członków i ich mężów lub żon, w niedzielę 2 marca. Obiad poda znany kuchmistrz polski Edward Moskal na sali parafialnej na Marianowie.

Lektorzy i Komentatorzy. Sobota, 1 lutego, o 5 op poł. — Andrzej Bielski i Ryszard Rempala; w niedzielę, 2 lutego, o 7 rano — po polsku Robert Kajpust; o 8:30 rano — James Hajduk i Jan Bielski; o 9:45 suma po polsku; Józef Kusiak i Tadeusz Olasek; o 11:45 — po angielsku Michał Kotecki i Michał Fett; o 12:15 w południe — Stanisław Cellak i Daniel Nawcewicz.

Krytyka To Nie Atak

(Dokończenie ze str. 4-ej)

gandą. W tym wypadku nie mamy do czynienia z otumanieniem takiego typu.

Wspomniałem również o odwrotnej stronie medalu: o nadmiernym liberalizmie, gdy chodzi o kontakty emigracyjne z oficjalnymi przedstawicielami reżymu warszawskiego i ich agentami, udającymi emigrantów politycznych. Swego czasu kontakty te w ogóle nie istniały.

Zaczęło się od wyjazdów do kraju, początkowo nielicznych, jednostkowych, następnie coraz liczniejszych. Wszyscy pamiętamy, w jakim sensie wypowiedziały się czynniki kierownicze i odpowiedzialne, gdy zjawisko to przybrało charakter masowy. Podkreślono ówcześnie podstawową różnicę między wyjazdami do kraju emigrantów prywatnych, nie zaangażowanych w pracy społecznej, kulturalnej, a zwłaszcza politycznej, a emigrantów zaangażowanych. Taką linię demarkacyjną wcale nie trudno ustalić i w pratyce rzadko komu udaje się ją zacierać.

Ale są i tacy — to osobny problem — którzy nie jeżdżą do kraju, ale mają określone kontakty z instytucjami reżymowymi. Także i tu nie należy generalizować. Nie każdy, kto od czasu do czasu wchodzi w kontakt z agentem, zaciąga wiadome zobowiązania i sam staje się agentem.

Różnie z tym bywa, więc należy zachować ostrożność w ferowaniu wyroków. Niestety, objawów braku politycznej konsekwencji mieliśmy ostatnio, a zwłaszcza w ubiegłym roku, stanowczo za dużo. Niekiedy ze strony najmniej spodziewanej, a nie zawsze prasa emigracyjna zwraca na takie zdrożne wydarzenia należytą uwagę.

Niekiedy słyszy się: "Każdemu wolno mieć swoją własną opinię i wytyczać reguły swego postępowania!" Zapewne, ale nie wszędzie i nie zawsze. Istnieją jednak pewne zasady, których przekraczać nikomu nie wolno. W przeciwnym razie w każdym społeczeństwie musiałaby zapanować anarchia, czyli niczym nie ograniczona wolność.

A skądinąd wiadomo, że wolność nieograniczona staje się prędzej czy później śmiertelnym zagrożeniem prawdziwej wolności. Emigracja polityczna nie może sobie pozwolić na luksus tolerowania w swoich szeregach ludzi jawnie współpracujących z czynnikami agenturalnymi, czy też osób stających się tubami reżymowej propagandy, choćby owe tuby były bardzo przyciszone i od czasu do czasu włączały do swego repertuaru muzykę patriotyczną. Utrzymywanie skutecznego kamuflażu rzadko kiedy udaje się przez długi czas.

Spierajmy się ze sobą, kłóćmy się nawet, krytykujmy siebie nawzajem, ale czyńmy to tak, by nasze spory, krytyki i polemiki zawsze można było sprowadzic do wspólnego mianownika. Tym mianowikiem jest dbałość o utrzymanie naszej walki o wolność i niepodległość. Kto wyłącza się z tej walki, tym samym wyłącza się, a raczej powinien być wyłączony z szeregów emigracji politycznej. Kiedyś to rozumiało się samo przez się i nie potrzeba było powtarzać. Czas najwyższy, by powrócić do tego kiedyś.

"Tydzień Polski" — Londyn

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codzienne 7-8:30 rano
2-3 po poł w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.
CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PICIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz
Od godz. 7:00-7:30 wiecz
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY. Kierow

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł
do 6-ej wiecz
W Soboty 4—6:30 wiecz
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE. Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w kady Wtorek, Srodę
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Metcalfe Popiera Kandydaturę Singera

Kongresman Ralph H. Metcalfe (D-Il.) indorsował ub. soboty ald. W. Singera, kandydata na mayora Chicago. Jak podaje Chicago Daily News w wydaniu z 25 stycznia. Metcalfe powiedział kilku swoim bliskim współpracownikiem, że jego zdaniem Singer będzie najpoważniejszym kandydatem przeciw mayorowi Daley. W odpowiedzi na pytanie, czy nie będzie miał problemu indorsując białego, zamiast Murzyna (stanowego senatora R. Newhouse) Metcalfe odpowiedział, że 36 wybitnych przedstawicieli grupy murzyńskiej indorsowało Singera.

Miasto Doczekało Się Ratusza

Troy, N.Y. (UPI) — Miasto Troy doczekało się własnego Ratusza po 36 latach. Uroczystości dedykacyjne Ratusza miały miejsce przed kilku dniami, przy udziale gubernatora stanu New York, Hugh L. Carey.

Stary ratusz spłonął przed 36 laty. Od tego czasu biura władz miejskich mieściły się w wynajętych w tym mieście gmachach.

Zdjęcie przedstawia Papieża Pawła VI w towarzystwie ks. biskupa Władysława Rubina, który zajmuje wysokiej wagi stanowisko w pracach Kościoła, będąc sekretarzem Synodu Biskupów. Ks. biskup Rubin jest Polakiem i z ramienia Prymasa Polski, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, kieruje polskim duszpasterstwem na emigracji.

Związek Nauczycieli w Skokie Zaleca Zatwierdzenie Strajku

Przedstawiciele związku zawodowego nauczycieli, prowadzący negocjacje z ramienia nauczycieli Dystryktu 72 w Skokie, uchwalili jednogłośnie zalecić strajk, na zebraniu jakie się odbędzie dziś, w poniedziałek, 27 stycznia, w godzinach popołudniowych.

Przedstawiciel Fairview Teachers Association powiedział, że zwróci się do 52 nauczycieli o upoważnienie 6-osobowego zespołu, biorącego udział w negocjacjach, do rozpoczęcia strajku w każdej chwili, gdy to uznają za niezbędne.

Nie przewiduje się nowych przetargów w Dystrykcie do którego włączone są szkoły podstawowe Fairview i Fairview North, uczęszczane przez 700 uczniów, ale przedstawiciel unii ma się spotkać z Richardem W. Laner, rzecznikiem prawnym rady szkolnej, aby przedyskutować ewentualność arbitrażu władz federalnych.

Negocjacje utknęły na martwym punkcie w połowie grudnia ub. roku. Unia, połączona z Federacją Nauczycieli w Niles (Niles Township Federation of Teachers) zabiega o 2-letni kontrakt z 14-procentową podwyżką w pierwszym roku i 12-procentową w następnym. Obecnie początkowa pensja nauczyciela wynosi $8,600 rocznie. Rada szkolna proponowała 10 procent w pierwszym roku i 8 w drugim, lub 3-letni kontrakt z podwyżką 10, 9 i 8 procent rocznie. Propozycje Rady zawierają także 3-procentową roczną podwyżkę, którą nauczyciele już otrzymali.

Inna sprawa, której nie załatwiono — roczna podwyżka w sumie $400 dla nauczycieli po 15 latach pracy w dystrykcie. Rada Szkolna dystryktu chce wstrzymać te podwyżki, udzielając je dopiero po 20 latach pracy, unia natomiast żąda kontynuowania dotychczasowej umowy. Zarząd dystryktu proponował przed kilku tygodniami arbitraż władz federalnych, ale unia odmówiła.

Zamknięto 7-me Kino

Siódme z kolei kino, State Theater, 5814 W. Madison, zostało zamknięte ub. piątku, 24 stycznia, wskutek nakazu wydanego przez władze miejskie. Jak w poprzednich wypadkach, właścicielom zarzucono przekroczenie przepisów przeciwpożarowych.

Nadmuchane Domy

Firmy japońskie rozpoczęły produkcję dmuchanych domów, które mogą służyć jako zwykłe domy mieszkalne lub jako domki campingowe. Dom o wysokości 15 stóp z przeźroczystym sufitem, trzema sypialniami, ogrzewaniem, oświetleniem i wodociągiem waży zaledwie 300 funtów i może być nadmuchany w ciągu 3 minut.

Jeżeli właściciel domu ma gości, wystarczy nadmuchać zapasową boczną "kieszeń" i powstaje dodatkowy pokój.

Na razie nie do końca rozwiązany został problem walki z hałasem i z wysoką temperaturą. W ściany tego domu nie wolno także wbijać gwoździ

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

Józef Opiela

(mąż ś. p. Wiktorii Świątkowskiej, ojciec ś. p. Bronisława, dziadek ś. p. Romualda)

Członek Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia, 1975 roku, o godzinie 5:30 po południu, przeżywszy 92 lata.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław i **Edward**, synowie; **Evelyn, Florence** i **Estelle**, synowe; **Donald (Theresa), Dennis, Richard** i **Cynthia**, wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Walter L. Sojka Funeral Home.
Telefon 666-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wuj nasz, ś. p.

Jan Ciborowski

(syn ś. p. Leopolda)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia, 1975 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria Ciborowska, matka; **Leokadia (Andrzej) Obrochta, Anna (Edward) Zalewski, Adela (Jan) Reiter** i **Władysław (Virginia)**, siostry i szwagrowie, brat i bratowa oraz siostrzenica i siostrzenicy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — A. L. Gazda.
Telefon HU 6-1230.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia i szwagierka nasza, śp.

Anna Koscik

(z domu Dycha)
(żona śp. Walentego)
(matka śp. Emilii Nowak)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia 1975 roku, o godzinie 11:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4860 W. 31st Street, Cicero, Ill., do kościoła M.B. Częstochowskiej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwtania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Klara Gale, córka; **Franciszek**, syn; **Eleonora**, synowa; **Stanisław Nowak**, zięć; **Angelina i Florian Kanikula**, szwagierka i szwagier; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kulasik Funeral Home.
Telefon: OL 2-2005.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Mae Zawada

(z domu Rozmyslowicz; żona śp. Józefa)

Członkini Sodalicji Our Lady of Fatima, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia 1975 roku, o godzinie 5:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się dziś, dnia 27-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., z kościoła Św. Jacka (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, no parcelę familijną.

O modły za duszę Zmarłej proszą:

Rita (Al) Axen i Virginia (Richard) Miller, córki i zięciowie; **Józef (Tess), Ronald (Rosemarie)**, synowie i synowe; **Chester D.D.S. (Rose) Ross**, brat i bratowa; wnuki i wnuczki oraz prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się Casey Laskowski.
Telefon: 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Franciszka Gdala

(z domu Janiszewska; żona śp. Stanisława)

Członkini Towarzystwa Skarb Polski Gr. Nr. 1215 Z.N.P. oraz III-go Zakonu Św. Franciszka z Assyżu, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia 1975 roku, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek, od godz. 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia 1975 roku, o godzinie 8:15 rano, z Malec Funeral Home, 6000 Milwaukee Ave., do kościoła p.w. Św. Jacka, 3636 W. Wolfram Ave. (Msza św. o godz. 9-ej rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i Alojzy Pucek, córka i zięć; **Julia Gdala**, córka; **Genowefa i Antoni Wawro**, córka i zięć; **Bogdan Gdala**, syn; **Tadeusz i Jolanta Gdala**, syn i synowa; oraz 8 wnucząt;

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz i szwagier mój, śp.

Piotr Siek

Członek Tow. Jedność Grupa 77 ZNP, Tow. Św. Wojciecha Grupa 82 Stowarzyszenia Polaków, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go stycznia 1975 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5088 Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marya (z domu **Głowinska**), żona; **Jan (Wanda), Irena (Jan) Głaz**, syn, synowa, córka i zięć; **Julia Berdechowska**, szwagierka; 5 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Zarzycki Manor Chapels.
Telefon: 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, syn mój i brat, szwagier i wuj nasz, ś.p.

Józef Bielanski

(SYN Ś.p. ROSE)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go stycznia, 1975 roku, o godzinie 5:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 27go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu **Fornek**), żona; **Joann (Walter) Kupetis, Barbara (Thomas) LaFaire, Carol** i **Robert**, córki, syn i zięciowie; **Wincenty Bielanski**, ojciec; **Amy** i **Vincent Kupetis, Dawn** i **Joey LaFaire**, wnuczki i wnuki; **Marig (Earl) Pankey, Helen (William) Geier, Emily Weglarz, John, Edward** i **Casey (Judy) Bielanski**, siostry, bracia, szwagrowie i bratowa; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home.
Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Mazurek

(z domu Jarosz)
(żona śp. Józefa)
(matka śp. Stanley, śp. Walter i śp. Sophie)

Członkini Grupa 25 Zjedn. Polek w Am., Alter Guild i Society of Sacred Heart Parish M. B. Nieust. Pomocy i Bractwa Różańca Św., pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go stycznia 1975 roku, rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 10-ej rano, z Kolbus Funeral Home, pnr. 6857 W. Higgins Ave., do kościoła St. Rosalie (Msza św. o godz. 10:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joanne Obirek, córka; 3 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kolbus Funeral Home.
Telefon: 774-3232.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i ciocia moja, ś. p.

Teresa Kosiba

(z domu Fudalej)
(żona ś. p. Piotra)

Członkini Tow. Niewiast Różańcowych Roża 60 przy par. św. Kazimierza i Tow. M. B. Królowej Korony Polskiej Grupa 5 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1975 roku, o godzinie 1-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i **Loretta**, córki; **Franiszek Siuta** i **Leo Dzierzbicki**, zięciowie; **Honorata Dobek**, siostra; **Józef Dobek**, siostrzeniec; **Franciszek Siuta, Judith (Carl) Agoston, Marilyn Siuta**, i **Leonore (Silvio) Pioli**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, śp.

Jadwiga Koscielska Wisniewska

(z domu Miara)
(babcia ś.p. Sandra Tilton)

Członkini Tow. Promień Nadziei Grupy 1242 Z.N.P., Ligi Morskiej Oddział 7, Sherman Post No. 27 P.L.A.V. i Klubu Pań Town of Lake, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24go stycznia, 1975 roku, o godzinie 5:50 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 27go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7901 So. Komensky Ave., do kościoła Św. Jana Bożego (Msza św. o godz 10ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Genoveve Koscielski, Irene (ś.p. Henry) Stanwick, Isabelle (Roger) Tilton i **Jane (Henry) Abrand**, córki i zięciowie; **Daryl, David, Roger Jr., Tracey Tilton, Jane (Terrence) Donahue, Anne, Karen** i **Stephen Stanwick** i **Edward Abrand**, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: McInerney Funeral Home.
Telefon LU 5-0702.

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska ★ Praca Męska

Machine Shop Foreman
Night shift, 25 man shop, 6-8 years experience, in metal forming, turning, drilling, some finishing, N/C experience a must. Northwest Suburb location. 15K plus shift premium.

Machine Shop Supervisor
Metal forming 8-10 years experience. Punch press drilling to stainless Aluminum & Brass. South Suburban location. 15K

General Machine Shop Foreman
High volume, close tolerance machining, 300 man shop. Must be willing to relocate to small Illinois community. 18K

Telephone Roy Perry — 312-394-4700
HARRIS SERVICES
300 East Northwest Hwy.
Employer Paid Fee
LICENSED EMPLOYMENT AGENCY

PAINT SPRAYER
Industrial
EXPERIENCE NECESSARY.
Conveyor items.
Apply at:
DEHLER MFG. CO.
666 N. Green St.

SZLIFIERZA
DO PŁASKICH FORM
Stała praca na pełny czas.
5 lat doświadczenia w szlifierce.
Wszelkie świadczenia firmowe.
Tel. 463-4488

MECHANIC
Experienced
For gas service station.
FULL TIME.
278-3208

REPAIRMAN— RADIO and T.V.
With at least 1 yr. exp. on bench.
Apply in person:
12 N. Catherine
LaGrange, Ill.

• SURFACE GRINDER OPERATOR
For Precision work on Mattison and Do-All.
Location Chicago
Near North Side.
For well know Measuring Instrument Company.
• Fringe Benefits.
Call 281-5335
An Equal Opportunity Employer

MILL ROOM CARPENTERS
Experienced.
Must speak English.
FULL TIME WORK.
Call 421-0006

★ Pomoc Domowa

AU-PAIR
Childcare and Household
Energetic girl to help care for children. Two school age, one infant, willing to do general housework. Private room, pleasant home, happy family, free time Sat. Night, Sunday and Monday off. Transportation, close. Some English necessary.
359-4710 Ext. 235

COOK-HOUSEKEEPER
North Shore small catholic rectory. Lovely living quarters. Blue Cross, Blue Shield.
Must speak English.
CALL:—
446-8383

Dependable Woman Needed
Live-in, companion for elderly woman. 5 day week. Steady. Light housework, light cooking. Lake Forest area. Some English necessary. Salary open. Good home for right person. References.
642-8078 days
or 234-1741 evenings and weekend

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja - zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D nie wysyłamy)

TRANSFORMER— LAB TECHNICIAN
Need experienced technician to perform testing to Military specifications of transformers, must be familiar with all types of test equipment. Close tolerance testing experience required.
Call Mr. Perry —
312-394-4700
HARRIS SERVICES
300 East Northwest Hwy.
Employer paid fee
LICENSED
EMPLOYENT AGENCY

FULL-FLEDGED
Diesel Mechanic
JANSMA TRANSPORT
4718 Southwest Hwy.

WINDOW TRIMMER
Experienced, full time.
Good salary.
APPLY STORE MANAGER
MEYER BROTHERS DEPARTMENT STORE
4805 S. ASHLAND

• METAL CASTER
Familiar with Trophies and Figurines.
Also Familiar with Slush and Solid Castings.
Must speak English.
929-5300

MASZYNISTY DO NASTAWIANIA "FOUR SLIDES"
Wolimy doświadczonego. Dobra zaplata i nadgodziny. Szybko rozwijająca się firma.
Tel. 722-6900

★ Pomoc Domowa

DEPENDABLE LIVE-IN HOUSEKEEPER
5 day week. Steady, childcare. 4 children, 3 school age & one infant. Own room, bath & TV. Salary open. Recent references. Some English necessary. Good home for right person. Chicago North side.
751-0197 — Anytime

POTRZEBNY auto "bodyman" z amerykańskim doświadczeniem i narzędziami. Zgłoszenia: — Auto Europa, 769-3434, ask for Jerry Fiedler.

★ Praca Żeńska

CHECKERS
To check order in order filling Dept. Reliable, steady, must have good references.
Must speak English.
Apply in person.
PAKULA & CO.
218 S. Wabash

Order Filler
Reliable, steady, must have good references.
Must speak English.
Apply in person.
PAKULA & CO.
218 S. Wabash

GENERAL OFFICE
Typing a must.
Must be neat and dependable.
• PROFIT SHARING
• INSURANCE
• BENEFITS
Call Mary — 227-4840
F & B MANUFACTURING

TYPIST
Qualifications: — English speaking, high school graduate, 45-60 words, electric typewriter.
Some work experience, but willing to be trained.
Opportunity for advancement, excellent fringe benefits with prestige Loop company.
Call E. Steinhauser
939-7410
FOR INTERVIEW
We are an equal opportunity employer

FILE CLERK
We are seeking an English speaking individual who is willing to trained as a FILE CLERK.
High school graduate preferred.
Opportunity for advancement — excellent fringe benefits with prestige company in Loop.
FOR INTERVIEW
Call E. Steinhauser
939-7410
We are an equal opportunity employer

★ DOMY

PRZEZ właściciela, 5x5, murowany. 2200 na północ Springfield blisko Belden. Gazowe ogrzewanie. Muszę sprzedać. Złóżcie ofertę. — 278-8054.

Seeking A Well Established Neighborhood?
AT 5121 W. HENDERSON is a lovely 2 flat brick bldg. with 4½ rooms each apt. 2 heating units. Natural Oak trim. 33 ft. lot.
Asking $46,500.
JAY REALTORS 286-6313

★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia dla niewiast na Marianowie w Resurrection Day Care Center. Tel. EV 4-9446.

NIEUMEBLOWANE, ogrzewane 5 pokoi, na 1-szym piętrze. — 2930 W. Palmer. — 235-7544.

3 POKOJOWE MIESZKANIE
5-te piętro, ogrzewane, 1 sypialnia, piec kuchenny i lodówka. Darmo gaz

KAWALERKA
Piec kuchenny i lodówka, dywan od ściany do ściany na żądanie.
Północna dzielnica.
Doskonała komunikacja i zakupy.
275-5512 w każdym czasie

★ INTERESY

HIGH PROFITS IN YOUR OWN BUSINESS
Start on a part-time basis serving accounts established by us. You earn money immediately. Car nec. — na selling. We would like to talk to you.
MR. MILTON — 282-5535

★ NAPRAWA TV

TELEWIZORY KOLOROWE, CZARNO - BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
GWARANCJA.
Tel. 235-0420 wieczorem
545-6667 między 10 rano-4 ppł.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

Były Komisarz Okręgu 12go ZNP — Ludwik Witecki Odznaczony Złotą Legią Honorową

Posiedzenie Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego, odbyło się w piątek 24go stycznia we własnej siedzibie, pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego.

Na posiedzeniu Zarządu Centralnego ZNP obecny był także Cenzor ZNP p. Kazimierz Lotarski.

Niezwykle miłą uroczystością było odznaczenie wybitnego i wielce zasłużonego Związkowca, byłego komisarza Okręgu 12go ZNP w Chicago — Ludwika Witeckiego Złotą Legią Honorową, na polecenie Komitetu Wykonawczego ZNP. (Szczegóły z tej uroczystości podamy w dalszej części sprawozdania z posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP).

Prezes Mazewski na wstępie obrad poprosił zebranych do powstania i uczczenia pamięci zmarłych od ostatniego posiedzenia wybitnych członków ZNP j.n. —

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmocnego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

FELIKS BASISTA, członek Grupy 5, Chicago, Ill. Poseł Sejmu 32-go. Był także członkiem Chicago Society.

EDWARD CIEŚLA, członek Grupy 132, Chicago, Ill. Piastował urząd wiceprezesa grupy przez 13 lat.

MARYANNA KUBIT, członkini Grupy 458, Cleveland, Ohio. Była sekretarką protokółową grupy przez 3 lata, wiceprezeską 9 lat. Wiceprezeską Gminy 88 przez 6 lat. Należała do Związku przez 73 lat. zmarła w wieku lat 93.

JÓZEF SURDEL, członek Grupy 338, Philadelphia, Pa. Piastował urząd sekretarza finansowego przez 11 lat, prezesa Grupy przez 10 lat. Był prezesem Gminy 166 przez 11 lat. Organizatorem Grupy przez 4 lata, dystryktowym Organizatorem przez 10 lat. Poseł na Sejmy 32-gi i 33-ci.

ANTONI NATALI, członek Grupy 645. Lyndora, Pa. Był prezesem grupy przez 9 lat, marszałkiem przez 2 lata.

WŁADYSŁAW ŚWIGOST, członek Grupy 764, Harvey, Ill. Piastował urząd sekretarza protokółowego grupy przez 6 lat, wiceprezesa przez 3 lata.

FRANCISZEK MAZUR, członek Grupy 834, Lackawanna, N.Y. Piastował urząd prezesa grupy przez 41 lat. Był wiceprezesem Gminy 121 przez 5 lat.

WALTER G. ALBERT, członek Grupy 852, Aberdeen, Was. Piastował urząd prezesa grupy przez 7 lat, wiceprezesa przez 5 lat. Był prezesem Gminy 183 przez 1 rok, wiceprezesem przez 2 lata.

STANISŁAW DYBAŁ, członek Grupy 877. Chicago, Ill. Był sekretarzem Grupy 893 przez 15 lat. Długoletnim delegatem do Gminy 41. Poseł na Sejmy 29 i 30-ty. Należał do Związku przez lat 59.

LEONTYNA VAILLANCOURT, członkini Grupy 880 w Duluth, Minn. Piastowała urząd prezeski Grupy przez 39 lat. Była sekretarka protokółową i finansową Gminy 16 przez 36 lat

JOSEPH PENCAVAGE, członek Grupy 927. Plymouth, Pa. Piastował urząd skarbnika grupy przez 3 lata. sekretarza protokółowego przez 1 rok.

MARY ANNA NIEZNAŃSKA, członkini Grupy 943, Chicago, Ill. Była skarbnikiem grupy przez 37 lat.

STEFANIA SOBOLEWSKA, członkini Grupy 1249, Freeport, Pa Była sekretarką finansową grupy przez 24 lata, protokółową przez 20 lat, wiceprezeską przez 6 lat Wiceprezeską Gminy 164 była przez 8 lat.

ANNA JERONIM, członkini Grupy 918, Baltimore, Md. Należała do Związku przez lat 50, zmarła w wieku lat 93.

BRONISŁAW NAWROCKI, członek Grupy 1021, Buffalo, N.Y. Należał do Związku przez 70 lat, zmarł w wieku lat 94.

FRANK PUFKA, członek Grupy 1320. Altoona, Pa. Piastował urząd prezesa grupy przez 12 lat, wiceprezesa przez 4 lata.

BRONISŁAW LIMANOWSKI, członek Grupy 1991, Chicago, Ill. Piastował urząd wiceprezesa przez 3 lata.

JAN WOŹNIAK, członek Grupy 1453. Plainfield, New Jersey. Był marszałkiem grupy przez jeden rok.

ANDRZEJ OBARZANOWSKI, członek Grupy 1470, Plymouth, Pa. Był prezesem grupy 14 lat, wiceprezesem 32 lata. Był wiceprezesem Gminy 42 przez 13 lat. Poseł Sejmu 33-go.

JAN GÓRSKI, członek Grupy 1958, Chicago, Ill. Należał do Związku 63 lat, zmarł w wieku lat 91.

BRONISŁAWA NOWAK, członkini Grupy 2319, Carnegie, Pa. Piastowała urząd prezeski grupy przez 2 lata, wiceprezeski przez 3 lat, skarbnika przez 4 lata i sekretarki finansowej przez 18 lat.

JADWIGA NAROLEWSKA, członkini Grupy 2549, Pittsburgh, Pa. Piastował urząd wiceprezeski Grupy przez 19 lat.

MARJANNA POLOWA, członkini Grupy 2675, Kewanee, Ill. Była sekretarką finansową przez 13 lat, protokółowa przez 2 lata. Należała do Związku przez 48 lat, zmarła w wieku lat 93.

JÓZEFA RATKIEWICZ, członkini Grupy 1193, Dunkirk, New York. Należał do Związku przez 65 lat, zmarła w wieku lat 92.

JOHN STOCK, członek Grupy 2772, Pittsfield, Pa. Piastował urząd prezesa Grupy przez 27 lat, wiceprezesa przez 5 lat. Był marszałkiem Gminy 180 przez 1 rok, chorąży przez 4 lata.

BERNARD L. ORŁOWSKI, członek Grupy 2876, Dudley, Mass. Był prezesem Grupy przez 5 lat. wiceprezesem przez 5 lat.

MARYA JUSZCZYK, członkini Grupy 3001, Weirton, West Virginia. Komisarka Okręgu 9-go przez 2 kadencje. Honorowa prezeska Grupy. Była prezeską przez 9 lat, sekretarką protokółową przez 3 lata. Wiceprezeską Gminy 133 była przez 4 lata. Posłanka na Sejmy: 28, 29 i 30-ty.

BRUNON ZIÓŁKOWSKI, członek Grupy 2714, Chicago, Ill. Mąż pracowniczki biur Związkowych.

WALTER KOZIOŁ, członek Grupy 3084, Carleton, Michigan. Skarbnik Grupy przez 19 lat.

HELENA DWORCZAK, członkini Grupy 3120, Scranton, Pa. Była komisarką Okręgu 7-go przez dwie kadencje. Piastowała urząd sekretarki finansowej przez 8 lat.

JAN GAJDA, członek Grupy 736, Chicago, Ill. Ojciec Wiceprezesa ZNP, Józefa Gajdy. Był sekretarzem protokółowym grupy przez 6 lat. Długoletnim delegatem do Gminy 79. Poseł Sejmu 27-go.

POLIKARP SOSNOW, członek Grupy 301, Elizabeth, N.J. Należał do Związku przez 61 lat, zmarł w wieku lat 91.

JOSEPH NOWAK, członek Grupy 362, East Chicago, Ind. Był sekretarzem finansowym przez 10 lat. Był długoletnim delegatem do Gminy 83, gdzie był wiceprezesem przez 15 lat.

ZOFIA NOWAK, członkini Grupy 668, Chicago, Ill. Należała do Związku przez 70 lat, zmarła w wieku lat 90.

KLEMENTYNA BACHTA, członkini Grupy 851, Auburn, New York. Należała do Związku przez 63 lat, zmarła w wieku lat 93.

FRANCISZEK MĄCKIEWICZ, członek Grupy 764, Harvey, Ill. Należał do Związku przez 54 lat, zmarł w wieku lat 93.

Cześć ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Prezes Mazewski następnie złożył sprawozdanie z swej działalności od ostatniego posiedzenia.

Sprawozdanie Prezesa ZNP Alojzego A. Mazewskiego

Dnia 15-go października odbyłem narady z przedstawicielami stacji telewizyjnej WGN-9 w sprawie przyznania Amerykanom polskiego pochodzenia stanowisk w sztabie reporterskim i redakcyjnym tejże stacji. Spotkałem się z sympatycznym zrozumieniem i otrzymałem od kierownictwa stacji zapewnienie, że aplikacje synów i córek Polonii będą uwzględniane na podstawie kwalifikacji i normalnych potrzeb w obsadzaniu personelu dziennikarskiego.

Dnia 16-go października złożył mi wizytę w biurze ks. prałat Zbigniew Bernacki z Paryża, przedstawiciel polskiego duchowieństwa katolickiego we Francji. Poświęciliśmy wiele uwagi sprawom szkolnictwa polskiego w tym kraju.

Dnia 19-go października wygłosiłem przemówienie na bankiecie jubileuszowym Polskiego Klubu Sportowego Wisła, — najstarszej drużyny piłkarskiej wśród Polonii. Sportowcom złożyłem uznanie za ich rozległą działalność, która wzbogaca i urozmaica całokształt prac naszej Polonii.

Dnia 20-go października wygłosiłem przemówienie na bankiecie urządzonym przez Wydział Kongresu Polonii na stan Illinois w celu wydania nagród dziedzictwa (Heritage Awards) aktorce Lorecie Swit, dziennikarzowi telewizyjnymu Robertowi Góralskiemu i byłemu cenzorowi ZNP Franciszkowi Świetlikowi. W przemówieniu swym podkreśliłem trafność i znaczenie tegorocznych nagród dziedzictwa, które po raz pierwszy zwróciły uwagę na zasługi Amerykanów polskiego pochodzenia w dziedzinie teatru i telewizji w osobach panny Swit i p. Góralskiego, — oraz na zasługi starszych pokoleń — w osobie cenzora Świetlika.

Dnia 25-go października udałem się do Washingtonu, aby w urzędzie Imigracji i Naturalizacji złożyć mocny protest przeciw dyskryminacyjnemu i drakońskiemu traktowaniu osób przybywających tu z Polski, które podlegają aresztowaniom, nadmiernie wysokim porękom sądowym i w wielu wypadkach są traktowani brutalnie i po grubiańsku. Od urzędu Imigracji i Naturalizacji otrzymałem zapewnienie, że moje zarzuty będą szczegółowo zbadane, a wszelkie nadużycia usunięte.

Tego samego dnia miałem spotkanie z senatorem James Buckley z New Yorku, oraz odbyłem narady w Departamencie Stanu, gdzie wyjaśniłem stanowisko Polonii odnośnie zbliżającej się wizyty Edwarda Gierka w Stanach Zjednoczonych.

Dnia 26-go października wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 60-lecia Gminy 111 w Worcester, Mass.

Bankiet odbył się w miejscowym Domu Polskim. Program zagaił wiceprezes Gminy Charles Deren, przewodniczącym był nasz dyrektor Józef A. Dancewicz, a inwokację wygłosił ks. prałat Karol Chwałek, proboszcz miejscowej parafii M. B. Częstochowskiej.

Przemówienia wygłosili — Ed Urbański w imieniu gubernatora Sargent, Thomas Early w imieniu mayora Izraela Katz, komisarka Okręgu 1-go Julia Beben, sędzia Stanley J. Jablonski, komisarz Okręgu 1-go Jan Siderski i dyrektor Józef Dancewicz.

W przemówieniu swym złożyłem Gminie, jej delegatom i urzędnikom słowa uznania za wielkie zasługi w przeszłości, za wiernie wykonywaną pracę rozwojową w dobie dzisiejszej i za planowanie lepszej przyszłości dla rozwoju ZNP i rozkwitu jego ideałów.

Od mayora miasta p. Katz, otrzymałem symboliczne klucze gościnności. Wręczono mi również 21 aplikacji nowych członków oraz $100.00 na Kolegium Związkowe.

W dniach 1-go i 2-go listopada przewodniczyłem obradom Dyrekcji Kongresu Polonii, oraz wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 30-lecia tejże organizacji w Buffalo.

Program bankietowy zagaił cenzor Kazimierz Lotarski, jako prezes Wydziału Kongresu Polonii na Zachodni New York. Inwokację wygłosił ks. Jan R. Gabalski, proboszcz parafii M. B. Królowej Pokoju, a przewodniczącym był Henryk J. Osinski.

Przemówienia wygłosili kolejno: — mayor miasta Stanisław M. Makowski, urzędnik wykonawczy powiatu Erie Edward J. Regan i senator James L. Buckley. W imieniu Wydziału cenzor Lotarski wręczył nadzwyczajne nagrody zasługi kongresmanowi Tadeuszowi Dulskiemu, Stanisławowi Jasińskiemu, Mateuszowi Korpanty i Mateuszowi Pełczyńskiemu.

Błogosławieństwa udzielił biskup D. Cyganowski z Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła.

Okazja 30-lecia Kongresu Polonii wskazywała na to, że przemówienie moje jako prezesa tej naszej reprezentacyjnej organizacji powinno być wykładnikiem podstawowych założeń i dzisiejszego stanowiska Kongresu Polonii.

Tak też postąpiłem i mowa moja, w rzeczy samej, — była skierowana nie tylko do gości bankietowych, ale do całej Polonii.

W głównej treści mego przemówienia, że Kongres Polonii popiera wymianę kulturalną i handlową pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, wykazałem, że w ramach tej wymiany, urzędowe kontakty z przedstawicielami komunistycznych władz warszawskich są nieuniknione. Są więc w ramach konieczności dopuszczalne, ale nie oznacza to przecież, że spotkania towarzyskie z przedstawicielami Polonii i reżymu warszawskiego mogą być tolerowane.

Wskazałem też na niebezpieczeństwo nielicznej garstki zajadłych osobników, którzy na krańcowych pograniczach lewicy i prawicy starają się wywołać na Polonii kłótnie i nieporozumienia, aby rozbić naszą jedność. Ostrzegałem Kongres Polonii i całą naszą społeczność polsko-amerykańską przed takimi osobnikami.

Dnia 7-go listopada, na zaproszenie Departamentu Spraw Wewnętrznych, odwiedziłem historyczną Ellis Island, która z dawnego punktu kontroli imigracyjnej przekształcana jest na Muzeum Imigracji. Wizyta miała na celu przedłożenie sugestii co do dalszej rozbudowy Muzeum.

Dnia 9-go listopada udałem się do Los Angeles, gdzie wygłosiłem przemówienie na 30-leciu Kongresu Polonii zorganizowanym przez Wydział na Kalifornię i Arizonę. Temat mego przemówienia był mniej więcej ten sam, jak mowa programowa wygłoszona w Buffalo.

Program zagaił pułkownik Mieczysław Kowalewski, prezes Wydziału Kongresu Polonii na Kalifornię i Arizonę. Inwokację wygłosił ks. Antoni Saran. Honorowych gości przedstawiła nasza dyrektorka Stanisława Nieder, a przemówienia wygłosili: — Timothy Kardynał Manning, arcybiskup Los Angeles; prezes Wydziału Kongresu Polonii na Północną Kalifornię Zdzisław Zakrzewski, delegat Oddziału Kongresu Polonii z Phoenix, Artur Banach. Przewodniczącą programu była dyrektorka Stanisława Nieder. Wręczono mi tam pięknie wykonaną plakietę uznania.

Korzystając z mego pobytu w Los Angeles, odbyłem szereg spotkań i narad z działaczami Związkowymi na tamtejszym terenie.

Do szczególnych wspomnień z tego pobytu należy moje spotkanie i dłuższa rozmowa z redaktorem miejscowego dziennika, Los Angeles Herald Examiner, Warren E. Morrell. W rezultacie tej rozmowy, p. Morrell, w niedzielnym wydaniu tego dziennika, 24-go listopada, zamieścił artykuł redakcyjny o pracach i osiągnięciach Kongresu Polonii, oraz z uznaniem wyraził się o naszym ustosunkowaniu się względem przedstawicieli reżymu warszawskiego. Pełna treść tego artykułu była przedrukowana w gwiazdkowym wydaniu naszej Zgody.

Dnia 15-go listopada wygłosiłem przemówienie na zebraniu Oddziału Kongresu Polonii na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor. Była to sesja informacyjna, w której główną uwagę poświęciliśmy założeniom, jakie przedstawiłem w mej mowie w Buffalo.

Dnia 16-go listopada wygłosiłem główne przemówienie na bankiecie 60-lecia Gminy 83-ej w East Chicago, Indiana. Bankiet odbył się na sali parafialnej św. Stanisława.

Program zagaiła wiceprezeska Gminy Cecylia Banasik, inwokację wygłosił ks. proboszcz Józef Niezgoda, a przewodniczącym programu był Jan G. Krupa.

Przemówienia wygłosili: — mayor miasta Robert A. Pastrick, była komisarka Okręgu 15-go Waleria Maćkowiak, prezes Gminy i komisarz Okręgu 15-go Tadeusz Wachel, komisarka tegoż Okręgu Maria Drewno, a benedykcji udzielił ks. Edward Brzostowski, probosz parafii św. Michała Archanioła.

W przemówieniu swym podkreśliłem znaczenie rozległej działalności Gminy oraz komisarza Wachla i omówiłem bieżące zagadnienia rozwojowo-organizacyjne w tym roku sejmowym ZNP.

W wyjeździe na bankiet Gminy 83-ej towarzyszył mi wiceprezes Józef H. Gajda.

Dnia 23-go listopada wygłosiłem przemówienie na bankiecie 60-lecia Gminy 82-ej w Holyoke, Mass., jaki odbył się w miejscowym Domu Związkowym.

Program zagaił wiceprezes Gminy Emil P. Fischer, a prezes Wydziału Kongresu Polonii na Zachodni Massachusetts, Zigmond R. Barszewski, był przewodniczącym, a inwokację wygłosił ks. Feliks Mazur, proboszcz parafii M. B. Bolesnej. Mowę powitalną wygłosił mayor miasta William S. Taupier, a mowę na zakończenie programu wygłosił prezes Gminy Paweł Sulikowski. Również obecny był komisarz Okręgu 2-go Józef Zduńczyk.

Korzystając z pobytu w Holyoke, złożyłem wizytę sędziwej Bronisławie Kasprzyckiej, byłej komisarce Okręgu 2-go, liczącej 92 lata. Przebywa ona w domu opiekuńczym i tam jej wręczyłem Krzyż Legii Honorowej ZNP. Głęboko wzruszyła się tym odznaczeniem i wspominała dawne lata swej pracy dla ZNP. W wizycie tej towarzyszyli mi jej syn Leon i córka Cecylia.

Dnia 24-go listopada przemówiłem na bankiecie Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago i tego samego dnia również przemówiłem na bankiecie ku uczczeniu kierownika programów telewizyjnych, Michała Przemyskiego w Chicago.

Dnia 1-go grudnia byłem na programie Rewii Młodzieżowej Okręgu 12-go gdzie dziatwa popisała się wspaniałym programem. Komisarzem Okręgu 12-go jest Tomasz Paczyński, a komisarką Helena Orawiec, którym należy się uznanie za piękną pracę młodzieżową.

Na programie tym byli również obecni wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda i dyrektorki Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska.

Dnia 2-go grudnia wziąłem udział w zaprzysiężeniu Stanisława T. Kuspera na urząd klerka powiatu Cook. Edwarda Rosewell na skarbnika powiatowego i Harry Semrowa na członka Wydziału Apelacji Podatkowych.

Dnia 7-go grudnia przewodniczyłem na nadzwyczajnej uroczystości, jaką, na mój wniosek zgotował Zarząd Wykonawczy ku uczczeniu byłych urzędników ZNP. Listę uczestników i uczestniczek podaliśmy w urzędowym organie Zgoda, jak również treści przemówień cenzora Lotarskiego, mego przemówienia, oraz przemówień byłego cenzora Franciszka X. Świetlika, byłej dyrektorki Janiny Migała, byłego dyrektora George Wróst, byłej komisarki Marii Gierut-Szeląg, byłego komisarza Ludwika Witeckiego i innych.

Było to zebranie szczególnie ważne i miłe, bo po raz pierwszy, obecni urzędnicy ZNP składali cześć i uznanie swoim poprzednikom.

Przyjęcie odbyło się w Gmachu Administracyjnym ZNP w Chicago.

Dnia 8-go grudnia wygłosiłem przemówienie na Sejmiku Okręgu 7-go, gdzie urząd komisarza objął Tadeusz Swigoński, dla wypełnienia wakansu spowodowanego śmiercią ś. p. Ludwika Śliwińskiego. Przemówiłem na temat spraw organizacyjno rozwojowych. Komisarka Okręgu Zofia Wójcik apelowała o wzmożenie działalności werbunkowej w Roku Sejmowym.

Dnia 10-go grudnia Zarząd Centralny zgotował tradycyjną Wigilię dla przedstawicieli prasy, telewizji i radia z Chicago i okolicy.

Zaproszenie nasze przyjęli wybitni przedstawiciele wielkich dzienników metropolijnych jak Chicago Tribune, Sun Times i Daily News, wszystkich stacji telewizyjnych i radiowych, prasy oraz radia i telewizji w języku polskim i przedstawiciele wydawnictw dzielnicowych.

Było to zaiste przyjęcie prestiżowe zarówno dla Związku jak i dla Polonii, bo zacieśniło więzy zrozumienia i przyjaźni między nami a przedstawicielami środków masowego przekazu.

Tego samego dnia wieczorem wziąłem udział w Wigilii Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP zgotowanej pod przewodnictwem naszej wiceprezeski Heleny Szymanowicz.

Dnia 14-go grudnia udałem się do Toronto w Kanadzie, gdzie spotkałem się z przedstawicielami Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Uzgodniliśmy wówczas zwołanie w Washingtonie konferencji wybitnych przedstawicieli Polonii zachodniego świata.

Polonia kanadyjska przyjęła mnie ze staropolską gościnnością i serdecznością. Przemawiałem tam na bankiecie, byłem gościem Związku Narodowego Polskiego w Kanadzie i otrzymałem w dowód uznania Złoty Krzyż oraz Dyplom Zasługi.

Dnia 29-go grudnia, podczas moich wakacji korzystając z tej okazji, z cenzorem Kazimierzem Lotarskim złożyłem wizytę Miami Society Grupa 3036 i Gminie 199-ej której Józef Malinowski jest prezesem.

Dnia 8-go stycznia odebrałem przysięgę od Zarządu Gminy 41-ej, której prezesem jest Czesław Kościelak. Towarzyszył mi tam wiceprezes Józef Gajda. Do delegatów wygłosiłem okolicznościowe przemówienie na temat bieżących zagadnień związkowych.

Dnia 12-go stycznia wziąłem udział w instalacji urzędników Gminy 55-ej w Cicero, której prezeską jest Anna Rychlińska. Adam Tomaszkiewicz, b. skarbnik ZNP, był przewodniczącym programu, a przemówienia wygłosili komisarz Tomasz Paczyński, komisarka Helena Orawiec, lekarz naczelny Dr L. Sadlek, dyrektorki Melania Winiecka i Florentyna Wiatrowska, Józef Gajda, wiceprezes, Helena Szymanowicz, wiceprezeska i Bonawentura Migała.

Dnia 13-go stycznia wziąłem udział w ważnym zebraniu sekcji prezesów bratnich organizacji w National Fraternal Congress, której to sekcji jestem sekretarzem i skarbnikiem. Zebranie odbyło się w O'Hare-Sheraton Inn, Chicago.

Dnia 18-go stycznia wziąłem udział w koncercie i przyjęciu Bobby Vintona, amerykańskiego śpiewaka polskiego pochodzenia, którego record "My Melody of Love" zawierały polskie refreny zdobył czołowe miejsce w sprzedaży rekordów.

Dnia 19-go stycznia odwiedziłem Grupy 413, 2206 i 2742 w Chicago, odebrałem przysięgę od nowych urzędników i przemówiłem do zebranych.

Pragnę w tym sprawozdaniu również zaznaczyć, że 13-go grudnia otrzymałem z Washingtonu wiadomość, iż Senat zatwierdził nominację Leonarda Walentynowicza na stanowisko dyrektora bezpieczeństwa i spraw konsularnych w Departamencie Stanu. Nominację tę otrzymał p. Walentynowicz od prezydenta Forda. Jest to wysokie i wpływowe stanowisko w Departamencie Stanu i Kongres Polonii usilnie popierał nominację p. Walentynowicza.

Wczoraj, to jest 23-go stycznia, p. Walentynowicz rozpoczął urzędowanie złożeniem przysięgi. Byłem na tej uroczystości i bliższe szczegóły podam w następnym sprawozdaniu.

Związkowcy i Związkowczynie złożyli na me ręce aplikacje nowego członkostwa jak następuje:

W miesiącu październiku — 163 aplikacji na ogólną sumę ubezpieczenia $531,050.00;

W miesiącu listopadzie — 122 aplikacji na ogólną sumę ubezpieczenia $293,914.00;

W miesiącu grudniu — 102 aplikacji na ogólną sumę ubezpieczenia $439,430.00;

W czasie od ostatniego posiedzenia Zarządu Centralnego otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.:

Polish Festival of Detroit, Inc., Detroit, Mich.	$ 1,000.00
Polish American Commercial Club, Chicago, Ill. w uczczeniu śp. Raymond Warchol	25.00
Helen Kluz, Ambridge, Pa., w uczczeniu śp. B. Ostrowskiego	25.00
Stella Szparaga, Ambridge, Pa., w uczczeniu śp. B. Ostrowskiego	10.00
Na fundusz stypendialny śp. P. Prochota (Lista poszczególnych donacji ogłoszona w Zgodzie)	605.00
Na fundusz stypendialny śp. A. Colmana (Lista poszczególnych donacji ogłoszona w Zgodzie)	215.00
Stefan Pioro, Chicago, Illinois	5.00
Okręg 12 ZNP, na fundusz stypendialny F. Prochota	200.00
Theodore Osowski, Lakeland, Fla., w uczeniu śp. Elżbiety Osowskiej	100.00
Józef Gorajec, Muskegon, Mich. w uczczeniu śp. Franiszki Gorajec	25.00
Victoria Rogala, New Britain, Conn., w uczczeniu śp. Marcina Rogala	500.00
Victoria Rogala, New Britain, Conn.	500.00
Wydział Kobiet Okręgu 7-go ZNP, Wilkes Barre, Pa. na fundusz stypendialny F. Prochota	100.00
Okręg 4 ZNP, Erie, Pa., na fundusz stypendialny śp. F. Prochota	50.00
Okręg 4 ZNP, Erie, Pa., na fundusz stypendialny śp. Jana Nowaka	50.00
Kazimierz i Zofia Mendelowski, Newburg, N.Y.	20.00
Maria Lisewska Mallard, Santa Barbara, Calif. w uczczeniu śp. Bolesława Lisewskiego, a na fundusz stypendialny śp. A. Colemana	100.00
Józefa Genowefa Pilch, Newburg, N.Y.	20.00
Okręg 1 ZNP, Lynn, Mass., na fundusz stypendialny śp. F. Prochota	100.00
Jan Ligerski, Pagosa Springs, Colo.	10.00
N. N. Chicago, Illinois	10,000.00
N. N. Chicago, Illinois	2,000.00
	$15,650.00
Z przeniesieniem stosownie do poprzedniego sprawozdania	$71,015.09
Donacje otrzymane w r. 1974	$86,665.69

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI, prezes

(Ciąg dalszy jutro)

KAIR. — Szah perski Mohammed Reza Pahlavi (po lewej) i prezydent Egiptu Anwar Sadat w czasie niedawnego spotkania przywódców dwóch państw odnośnie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Szah bawił w Egipcie z małżonką przez 5 dni. (UPI)

Wiadomości z Polskiego Przemysłu

W walcowni metali "Dziedzice" w Czechowicach — Dziedzicach przekazano do eksploatacji nową odlewnię i prasownię — ciągarnię, które rozpoczęły produkcję prętów i rur z miedzi i stopów miedzi dla potrzeb przemysłów elektrotechnicznego, elektromaszynowego, precyzyjnego i samochodowego.

Nowe hale produkcyjne wraz z laboratorium technicznym i zapleczem socjalno-bytowym powstały w niespełna 27 miesięcy w skróconym cyklu inwestycyjnym. Dzięki nowym obiektom produkcja walcowni metali "Dziedzice" w 1975 r. wzrośnie o 27 proc. w stosunku do poziomu ub. roku.

* * *

W Jelczańskich Zakładach Samochodowych — z linii montażowych zjechał pierwszy polski autobus "PR-110", przeznaczony do komunikacji miejskiej.

Autobus ten. zaprojektowany wspólnie przez polskich i francuskich konstruktorów jest bardzo długi (ma 12 metrów), ma troje szerokich drzwi o wygodnych niskich stopniach oraz funkcjonalnie rozwiązane wnętrza. Nowy autobus zabiera 110 pasażerów, z tego 36 pasażerów na miejscach siedzących

* * *

Puckie Zakłady Mechaniczne wytwarzały dotąd jedynie silniki małej mocy przeznaczone dla niewielkich kutrów rybackich poławiających ryby przy nabrzeżach Bałtyku.

W tych dniach rozpoczęły one swą produkcję przekształczesnych silników typu "Sulcając się w wytwórcę nowozer" stanowiących zespół napędowy o mocy 570 koni mechanicznych i 750 obrotach na minutę.

* * *

W grudniu 1974 r. wysłano do USA ostatnie z pierwszej partii 2.5 tys sztuk lodówek "Polar-60". Firmy handlowe USA zakupiły ogółem 22 tys. sztuk lodówek wrocławskich zakładów "Predom-Polar".

Lodówki te są po raz pierwszy eksportowane na kontynent amerykański. Wartość eksportu wynosi ponad jeden milion dolarów.

* * *

We Włoszech cieszą się powodzeniem polskie tkaniny zwłaszcza bielskie materiały ubraniowe, ze względu na ich jakość i kolorystykę. Ostatnio znaczne partie tkanin ubraniowych zakupiła w Zakładach Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego "Południe", włoska firma konfekcyjna "Leumana" z Turynu, która szyje z nich najmodniejsze ubrania na sezon zimowy i letni

* * *

W Jeleniogórskich Zakładach Włókien Chemicznych "Chemitex-Celwiskoza" rozpoczęto produkcję nowego włókna pn. "dilana". Jest to zmodyfikowane włókno poliestrowe, łudząco podobne do wełny nie tworzące "węzełków" przy dłuższym użyciu.

* * *

Turystyczne 1- i 2-palnikowe gazowe kuchenki, produkowane przez załogę zakładów "Predom-Termet" ze Świebodzic robią karierę na antypodach. Ostatnio ponad 15 tys takich kuchenek zakupiły firmy handlowe z Australii. Zakupem kuchenek turystycznych ze Świebodzic interesuje się także kontrahenci z NRD Węgier, Czechosłowacji i innych krajów.

27 Tomów Dzieł J. Conrada

W Państwowym Instytucie Wydawniczym zakończono pełną edycję "Dzieł" Josepha Conrada. Część pisarskiego dorobku Conrada została opublikowana w starych przekładach, przejrzanych, poprawionych i uzupełnionych część — w nowych.

W edycji tej udostępniono także nie znaną dotychczas twórczość eseistyczną pisarza.

Całość obejmuje 27 tomów: redakcja i wstęp — Zdzisława Najdera, konsultacja marynistyczna — Józefa Miłobędzkiego; redakcja merytoryczna — Wiesławy Schaitterowej, opracowanie graficzne—Zygmunta Magnera.

Również nakładem PIW ukazał się tom "Conrad w oczach krytyki światowej" — pod red. Henryka Krzeczkowskiego. Na tom składa się 37 szkiców o życiu, twórczości i metodzie pisarskiej Conrada krytyków i pisarzy polskich i obcych, jak Warren, Young, Gide, Dąbrowski, Gomulicki i inni.

Blair Doradcą Przywódcy Mniejszości w Izbie Niższej

James Washburn (R-Morris), przywódca mniejszości w stanowej Izbie Niższej, zaangażował ustępującego przewodniczącego — W. Roberta Blair jako swego doradcę, z pensją $2,600 miesięcznie plus pokrycie ubocznych wydatków.

44-letni Blair przegrał w wyborach 5 listopada ub. roku po pełnieniu urzędu przewodniczącego Izby Niższej w ciągu 4-ch lat i po 10 latach w Izbie. Blair, adwokat, ma biura realnościowe na południowych przedmieściach, ale mówi że od dwóch lat nie zajmował się praktyką adwokacką.

Washburn i Blair, jak podaje Chicago Tribune w wydaniu z 25 stycznia, podpisali umowę we wtorek 21 bm., tego samego dnia gdy wybrany został w 93-cim głosowaniu, przewodniczący Izby, demokrata William Redmond z Bensenville. James Washburn był kandydatem Partii Republikańskiej na przewodniczącego, ale nie miał wielkiej szansy ze względu na ogromną większość demokratów po ich zwycięstwie w wyborach listopadowych.

Według podpisanego przez Washburna i Blaira kontraktu, nowy asystent otrzymuje $2,600 miesięcznie, 15 centów za każdą milę jazdy z Forest Park do Springfield i z powortem, oraz—$36 za każdy dzień w legislaturze. Suma dodatkowa jest identyczna z przyznaną wszystkim ustawodawcom, — zgodnie z wnioskiem, uchwalonym ub. roku.

W wywiadzie telefonicznym z reporterami Wasburn powiedział, że umowa będzie odnawiana co 30 dni i prawdopodobnie po paru miesiącach będzie prowadzić wszystkie sprawy bez pomocy specjalnego doradcy. Tymczasem jednak chce skorzystać z doświadczenia i rad Blaira.

Poseł stanowy William D. Walsh (R-La Grange) powiedział, że aczkolwiek Washburn nie zasięgał jego rady w sprawie zaangażowania Blaira, popiera to posunięcie, aczkolwiek z tego mogą wyniknąć nieporozumienia — wśród republikanów w Stanowej Izbie Niższej. Poseł Eugene Schlickman (R-Arlington Heights), wystąpił z ostrą krytyką, mówiąc — że mianowanie Blaira jest krokiem wstecz, jeżeli chodzi o zjednoczenie Partii Republikańskiej.

Jeżeli, wbrew przypuszczeniom Washburna, praca doradcy nie ograniczy się do paru miesięcy, Blair będzie otrzymywał $31,200 rocznie, więcej niż wynosiło jego uposażenie gdy był przewodniczącym, w latach 1971—1974, gdy dostawał $23,500 rocznie.

Skonfiskowano Narkotyki Wartości $81,600

Policja aresztowała w niedzielę 12 osób oraz skonfiskowała narkotyki wartości $81,600. Dwie osoby zostały aresztowane w mieszkaniu 5354 W. Fulton — Earl Frank Herron, lat 23, oraz Juanita Tapia, lat 21. Znaleziono tutaj czystą heroinę wartości rynkowej $81,000 oraz kokainę na sumę $400. W mieszkaniu znaleziono także klucz do suity w Water Tower Hyatt House, dokąd natychmiast udała się policja i zatrzymano tam dalszych 10 osób i skonfiskowano ilość kokainy za $200. Herron stanie przed sądem oskarżony o posiadanie broni oraz nielegalne posiadanie narkotyków. Pozostali będą także odpowiadać za posiadanie narkotyków.

Adwokat Skazany Na 5 Lat Za Szantaż i Defraudację

Adwokat z Highland Parku i jego żona zostali skazani w czwartek na karę więzienia za defraudację $225,000 w związku z odszkodowaniem za rzekome obrażenia w wypadku, otrzymanymi od od Zarządu Miejskiego. 42-letni Fred Mandell, zam. 1610 Forest Ave. w Highland Park został skazany na 5 lat za nadużycie poczty, telegrafu i wysyłkę czeków. Żonę Mandella, 31-letnią Enid skazano na dwa lata. Sędzia sądu fed. Prentice H. Marshall skazał oskarżoną według przepisów, które uprawniają Komisję Ułaskawiającą (Parole Board) do natychmiastowego jej zwolnienia. Mandell mają pięcioro dzieci, troje z poprzedniego małżeństwa.

Asystent adwokata, Ernest Fairchild, lat 48, zam. pnr. 9914 Emerald Ave. został skazany na rok i jeden dzień więzienia za oszustwa pocztowe.

Sędzia Marshall, motywując werdykt powiedział, że nakłada większe kary od przewidzianych w podobnych wypadkach, gdyż adwokat nadużył zaufania swego wspólnika, zaszkodził opinii sędziego i groził swemu wspólnikowi oraz jego dzieciom.

Ława przysięgłych, która uznała wszystkich troje winnymi, przesłuchiwała w dniu 16 grudnia wspólnika Mandella, adwokata, który zeznał, że w dniu 3 lipca 1973 roku, na trzy dni przed tym nim miał otrzymać procent z $75,000, jakie wraz z Mandellem zainwestował, został postrzelony w głowę. W okresie jego rekonwalescencji odwiedził go Mandell wraz Fairchildem i powiedział, że uliczna banda murzyńska zamierza go zamordować. Obaj powiedzieli, że trzeba dać tej bandzie okup, aby zostawili adwokata i jego rodzinę w spokoju. Świadek zeznał, że dał obu szantażystom $27,000, żeby doręczyli tej wyimaginowanej, jak się później okazało bandzie, której nigdy nie widział.

Sen. N. A. Kosiński Przewodniczącym Komitetu Elekcyjnego

Przewodniczący stanowego Senatu, Cecil A. Partee (D-Chicago) mianował senatora Norberta A. Kosińskiego przewodniczącym Komitetu Elekcyjnego (Senate Election & Reaportionment Committee).

Podając wiadomość o nominacji Partee powiedział, że cieszy się iż senator Kosiński, który posiada wysokie kwalifikacje będzie przewodniczącym tego komitetu w 79-ym Zgromadzeniu Gen. w ciągu następnych dwóch lat.

Sen. Kosiński został mianowany członkiem innych komitetów stanowego Senatu:— Insurance & Licensed Activities; Labor & Commerce; Public Health, Welfare & Corrections.

WASZYNGTON — Jeb Stuart Magruder, trzymając rękę małżonki Gail odpowiada na pytania dziennikarzy po powrocie do domu w Bethesda, Md., z więzienia w Baltimore, Md. Magruder, były dyrektor kampanii b. Prezydenta Nixona, został zwolniony wcześniej z nakazu sądu za współpracę z prokuraturą w sprawie afery politycznej Watergate. (UPI)

Otwarto Polski Ośrodek Informacyjny Dla Emerytów w Domu Związkowym

Otwarcia Dokonał Prezes Alojzy Mazewski w Obecności Całego Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego

W piątek w południe nastąpiło otwarcie Ośrodka Informacyjnego Dla Emerytów Polskich w Domu Związkowym, którego dokonał prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski, w obecności cenzora ZNP Kazimierza Lotarskiego i całego składu Zarządu Centralnego i Dyrekcji Związku Narodowego Polskiego.

Ośrodek ten mieścił się będzie w Bibliotece Domu Związkowego i otwarty będzie codziennie od poniedziałku do piątku od godziny 10ej rano do 4ej po południu. Kierownikiem tego Ośrodka będzie p. Juliusz Boyan, redaktor kolumny "Poradnik Dla Emerytów", jaka ukazuje się w każdy czwartek w Dzienniku Związkowym.

Mowa Prezesa Mazewskiego

Prezes Mazewski dokonując otwarcia ośrodka informacyjnego powiedział j. n.:—

"Oddajemy dziś na rzecz naszego społeczeństwa polonijnego w Chicago specjalne biuro informacyjne, które ma służyć Amerykanom polskiego pochodzenia w ich życiowych sprawach i troskach, a szczególnie tym, którzy należą do środowiska emerytów, czy też — jak mówi się — senior citizens.

Biuro to powstało z inicjatywy Związku Narodowego Polskiego, a więc organizacji bratniej, która w okresie prawie stu lat swego istnienia zapisała się dobrze w pracy społecznej, w pracy dla naszych rodaków, w pracy dla wielu pokoleń swego członkostwa.

Nie w słowach, ale w czynach chcemy wykazać naszą troskę jako Związek o starszych obywateli, którzy często mają różne trudności w załatwieniu swoich spraw życiowych z władzami czy to lokalnymi czy też federalnymi. Uważamy bowiem, że naszym obowiązkiem jako zorganizowanej społeczności polskiego pochodzenia, a do tego jako organizacji bratniej jest przyjście im z pomocą.

Oczywiście, że istnieją w Chicago specjalne organizacje starszych obywateli, zajmujące się ich sprawami, ale sądzę, że nasza pomoc może być ważnym uzupełnieniem ich poczynań. Związek Narodowy Polski jest bowiem od dziesiątków lat ustabilizowaną organizacją i na terenie Chicago, a jego ciężar gatunkowy i siła liczebna są dodatkowymi czynnikami, które pozwalają nam sądzić, że podejmowana przez nas akcja praktycznej pomocy starszym obywatelom będzie przynosiła korzystne dla nich wyniki.

Do tego w ostatnim czasie obserwujemy znaczny napływ najnowszych imigrantów z Polski. Przybywają oni w nieznane im warunki, w otoczenie obcojęzyczne i tym samym mogą odczuwać jakby zagubienie się na naszym terenie. Otóż jest oczywiste, że jako społeczność amerykańska polskiego pochodzenia nie możemy być obojętni wobec życiowych problemów, spraw i trudności tych najnowszych przybyszów i dlatego chcemy być im pomocni w zakresie ich trosk życiowych, jeśli one występują. Oczywiście trudno nam będzie podejmować się załatwiania skomplikowanych spraw, wymagających pomocy prawnej i nakładu środków finansowych, ale na pewno będziemy mogli udzielać porad i wskazówek w konkretnych sytuacjach życiowych. Chcemy bowiem i wobec tej kategorii naszych rodaków wykazywać zrozumienie dla ich kłopotów, wynikających ze znalezienia się w odmiennej sytuacji życiowej.

Samo życie wykazało, że takie biuro informacyjne jest potrzebne. Nie będzie ono żadnym "konkurentem" dla tych placówek informacyjnych, jakie już istnieją przy innych środowiskach i starają się nieść pomoc w poradach, wskazówkach i informacjach. Będziemy radzi, jeśli i nasza placówka spełni różnorakie swoje zadania, rozwiązując sprawy, z którymi będą zwracali się do nas nasi potrzebujący porad rodacy, ci "senior citizens" i ci z najnowszej imigracji.

Jestem przekonany, że nasze biuro informacyjne jest potrzebne i to właśnie skłoniło Związek Narodowy Polski do jego otwarcia. Podobne placówki służby społecznej mają inne grupy etniczne w Chicago, nawet mniejsze od Polonii. Życie narzuca potrzebę naszej placówki i chcę podkreślić, że opinia co do tego jest jednomyślna w Komitecie Wykonawczym i w Dyrekcji Związku.

Cieszę się więc, że mogę dokonać formalnego otwarcia Biura Informacyjnego Związku Narodowego Polskiego. Kierownikiem Biura będzie pan Juliusz Boyan, znany czytelniczkom i czytelnikom "Dziennikom Związkowego" z ciekawie prowadzonego działu porad dla emerytów. Biuro będzie otwarte codziennie, od poniedziałku do piątku, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.

I dodam jeszcze, że jeśli nasze doświadczenia w Chicago potwierdzą przewidywania, że takie biura informacyjne są potrzebne Polonii, Związek Narodowy Polski podejmie starania, aby podobne biura otworzyć w innych wielkich ośrodkach polonijnych. Kierownikowi Biura, panu Boyanowi dziękuję za jego dotychczasową pracę na rzecz starszych obywateli oraz życzę powodzenia w działalności tej naszej placówki związkowej".

Kierownik ośrodka informacyjnego p. Juliusz Boyan, dziękował całemu Zarządowi Centralnemu i Dyrekcji, za poczynione zabiegi w otwarciu Polskiego Ośrodka Informacyjnego, który umożliwi tysiącom Polaków, którzy nie władają dostatecznie językiem angielskim, lub nie orientują się dokąd można się zwrócić o pomoc w załatwianiu spraw, tutaj właśnie w tym biurze otrzymają poradę, informacje oraz dokładne wskazówki w każdej możliwie sprawie i to w języku polskim, w sposób zrozumiały. Dzięki inicjatywie Związku Narodowego Polskiego, powstało i będzie chlubnie służyło całej Polonii Chicagoskiej, na pożytek wszystkich potrzebujących rady i informacji, tak bardzo potrzebne od wielu lat biuro informacyjne.

Weto Gub. Walkera Przeciw Ulgom Podatkowym Dla Emerytów

Gubernator Walker postawił weto w piątek, 24 bm. przeciw ustawie przyznającej $34 na ulgi podatkowe dla emerytów i osób niezdolnych do pracy, tłumacząc swoją decyzję brakiem funduszy. Walker powiedział, że w wypadku zatwierdzenia powyższych ulg, trzeba było zwiększyć podatki stanowe, obciążając wszystkich obywateli.

W pierwszych dniach tygodnia — pisze Chicago Tribune — Walker przedłożył plan zatrudnienia na $4.5 biliona. Według tego planu administracja stanowa będzie ponosić koszta w wysokości $300 milionów rocznie przez okres 25 lat.

Wyjaśniając powody swego weta, gubernator powiedział, że "szczęśliwym zbiegiem okoliczności emeryci skorzystają z ulg podatkowych przewidzianych planem prezydenta Forda".

Według ustawy, zawetowanej przez Walkera, emeryci i niezdolni do pracy, zarabiający poniżej $10,000 otrzymaliby ulgi wahające się od 4.5 procent dla osób zarabiających poniżej $1,000 do 1 procent dla zarabiających od $7,000 do $10,000. Osoby zarabiające powyżej $10,000 nie byliby uprawnieni do ulg podatkowych.

Jednym z głównych inicjatorów wniosku był wicegubernator Neil Hartigan, który dopomógł do zorganizowania zakrojonej na szeroką skalę kampanii emerytów do uchwalenia ustawy.

Motywując powody weta, gubernator Walker powiedział, że winę ponosi Legislatura, która przegłosowała jego weto przeciw podwyżkom uposażeń pracowników stanowych, i podwyżkę w związku z wzrostem kosztów utrzymania dla odbiorców zasiłków Dept. Opieki Społecznej. W związku z tym — powiedział Walker — nie było innego wyjścia, gdyż na ulgi podatkowe nie ma w obecnej chwili funduszy.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim co dzieje się w świecie.

BEJRUT — Kondukt żałobny w czasie pogrzebu Palestyńczyka, który został zabity w wyniku ataku iraelskiego na wioskę Chouba w południowej części Libanu. W ciągu czterech dni Chouba była trzy razy obiektem ataków ze strony Izraela. (UPI)

Wypadki Raka Trzustki Mogą Być Częstsze Niż Przypuszczano

Uczeni z Uniwersytetu Chicago zajmujący się statystyką wypadków raka trzustki po prześwietleniach promieniami Roentgena nawet 15 lat temu, obawiają się, iż liczba wypadków raka trzustki może być w Chicago wyższa niż początkowo przypuszczano.

Kiedy uczeni z Uniw. Chicago odkryli 2 lata temu istnienie zależności między wypadkami raka a prześwietleniami, sądzili, iż wypadki tego rodzaju są rzadkie, coś około dwa na każdych 100 prześwietlonych. Szpital Michael Reese wykazał ostatnio 2,4 procent takich wypadków, a w szpitalu tym 15 lat temu było prześwietlonych dziesiątki tysięcy dzieci.

Jednakże studia przez dr Samuela Refetoff oraz dr Leslie J. DeGroot z wydziału badań związanych z trzustką umieszczone w miesięczniku lekarskim New England Journal of Medicine wykazują, iż zależność ta wynosi 7 procent. Oznaczałoby to, iż w Chicago, w którym można przyjąć 71,000 mieszkańców zostało prześwietlonych w wieku dziecięcym, jak twierdzą uczeni z Uniw. Chicago, powinno być około 500 wypadków raka trzustki. A odkrytych zostało tylko około 100 wypadków.

Czyli, jak dr De Groot oświadczył, należy przypuszczać, iż w tym rejonie jest znaczna liczba tych chorych na raka, którzy nie zostali jeszcze ujawnieni. Zależność wynosząca 7 procent uzyskano z przebadania 100 pierwszych pacjentów, wśród których było 47 mężczyzn i 53 kobiet, a którzy zgłosili się do kliniki dla pacjentów dochodzących na zbadanie w rezultacie opublikowanych wiadomości odnośnie zależności między rakiem a prześwietleniem promieniami Roentgena, nawet w latach dzieciństwa.

Setka tych pacjentów poddała się prześwietleniu w latach dziecięcych w 56 różnych instytucjach i w prywatnych gabinetach lekarskich w rejonie Chicago.

Dr. Refetoff podkreślił, iż rak trzustki związany z prześwietlaniem promieniami radowemi nie zanikł w organiźmie, mimo iż od czasu prześwietleń minął okres lat 15, a tego rodzaju prześwietlenia były w ówczesnych latach popularnie stosowane w odniesieniu do dzieci.

Skystream AL Ogranicza Loty

Linia lotnicza Skystream obsługująca 10 miast w stanach Illinois, Indiana i Michigan likwiduje kilka ze swych lotów z powodu inflacji. Linia ta operuje z Plymouth, Ind. Wszystkie rozkładowe loty tak pasażerskie jak i towarowe zakończone zostały w piątek ub. tygodnia.

Linia ta kontynuować będzie "charterowe" loty pasażerskie i towarowe, zaznaczając, iż miasta, które pozbawione teraz zostaną usług Skystream mają do dyspozycji inne linie lotnicze.

Linia ta obsługiwała nast. miasta: Chicago, Detroit, Lansin, Battle Creek, Marquette, South Bend, Fort Wayne, Plymouth i Houghton, Mich.

Pracownicy CTA Zatwierdzili Zrewidowany Kontrakt

Nieznaczną Ilością Głosów 3,143 Do 2,970

Pracownicy CTA zatwierdzili w piątek zrewidowany kontrakt na okres trzech lat, w głosowaniu 3,143 do 2,970.

Przedstawiciele związku zawodowego Amalgamated Transit Union, Division 241 i 308 przedłożyli ponownie pod rozwagę 11,000 członkom propozycję kontraktu, wychodząc z założenia, że jest to bardziej korzystna umowa od tej jaką uzyskanoby drogą przetargów kontraktowych. Jedyna zmiana w nowym kontrakcie dotyczy zaostrzenia środków bezpieczeństwa i podwyżki ubezpieczenia chorobowego. Pierwsza umowa została odrzucona głosami 3,301 do 2, 685 w dniu 20-go grudnia.

Według nowego kontraktu pracownicy CTA otrzymają podwyżkę 20 centów na godzinę w pierwszym roku, z datą wstecz od 1 grudnia 1974 oraz po 15 centów na godzinę w każdym z następnych 2-ch lat.

Przedstawiciele unii wskazują na specjalną klauzulę, dotyczącą wzrostu kosztów utrzymania, jako główny powód dla którego członkowie powinni byli zatwierdzić kontrakt. Według tej klauzuli pracownik otrzymuje podwyżki w miarę wzrostu kosztów utrzymania. Przedstawiciele unii uprzedzili, że klauzula ta mogłaby zostać zmieniona, jeżeli obie strony zwróciłyby się o arbitraż.

John O'Brien, urzędujący prezes Division 241, reprezentujący kierowców autobusów CTA zaznaczył, że zarząd CTA zwrócił się już o wyznaczenie arbitra w wypadku, gdyby kontrakt został odrzucony. Powiedział on, że kierowcy zatwierdzili w końcu kontrakt, zdając sobie sprawę z wielu osiągniętych korzyści.

Pracownicy, którzy oponowali przeciw podpisaniu, podawali jako podstawowy powód opozycji zbyt długi termin — trzy lata — kontraktu. Jeden kierowca autobusu, 49-letni Foyce Whitney powiedział, że jest to właściwie taki sam kontrakt jak poprzedni, odrzucony w grudniu ub. roku.

Wypadki Drogowe

15-letni rowerzysta został śmiertelnie uderzony przez samochód gdy wracał do domu w niedzielę. Przejeżdżający kierowca znalazł Briana Streit, leżącego koło roweru przy domu pnr. 11401 S. Cicero i powiadomił policję. Chłopca przewieziono do szpitala Christ Community, gdzie lekarze stwierdzili zgon. Policja poszukuje sprawcę wypadku.

Strażnicy Znaleźli 8 Noży w Więzieniu

Przedstawiciele więzienia pow. Cook ujawnili, że w czasie walki więźniów, w której trzej odnieśli rany, znaleziono 8 noży kuchennych. Noże zostały prawdopodobnie przemycone do celi z jadalni więziennej, używanej przez ławę przysięgłych. Noże zawinięte w ręcznik wypadły na podłogę w korytarzu i więźniowie oddali je kierownikowi straży. Walka rozpoczęła się, gdy strażnicy przeprowadzili rewizję, badając czy nie ma innej broni.

Wzrost Produkcji Namiotów

Firma produkująca namioty, Chicago Tent and Textile Co., pnr. 1900 W. 18-ta ul. ogłosiła o dużym popycie na namioty. Fabryka ta założona została w 1968 roku i wyrabiała namioty dla Sears, Roebuck and Co. Mimo inflacji i zastoju w ekonomii, firma obecnie musi podwoić swą produkcję pracowników.

Dotąd pracowało w niej 75 osób, Murzynów i z grupy łacińskiej, obecnie zarząd zamierza w kilku następnych tygodniach podwoić swój perprodukcję i liczbę pracowników.

KOPENHAGA — Premier duński Poul Hartling (z lewej) uśmiecha się na sugestię socjal-demokraty Ankera Joergensena aby złożył rezygnację. Liberalna partia Hartlinga odniosła w tym miesiącu największe zwycięstwo wyborcze w kraju, aczkolwiek większość w parlamencie nadal utrzymali socjal-demokraci. (UPI)